



**PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19 MAJA 2024**

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 40 (7764)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 20 maja br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

DZIŚ DODATEK



**Radny PiS
na łódzie.**
Nie dostał
obiecane go
stanowiska



**3
STRONA**

**Szefowa MOPS
odwołana.**
Urząd wytyka jej
nieprawidłowości



**7
STRONA**

**Filharmonia
podzielona**
batutą
Wojciecha
Rodka



**2-3
MAGAZYN**

www.dziennikwschodni.pl

Nowa władza robi porządki

POLITYKA Nowy burmistrz, nowe porządki. Radzyna Podlaski uchylili Samorządową Kartę Praw Rodzin, przyjętą jeszcze za czasów, gdy w mieście rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Niedawno, samorząd stracił przez ten dokument szansę na 7 mln zł unijnej dotacji

Ewelina Burda

Już z wielu źródeł miałem sygnały, by zrobić porządek z Samorządową Kartą Praw Rodzin. Nawet z Urzędu Marszałkowskiego był monit – przysłał na facebookowym łączeniu live z mieszkańcami Jakub Jakubowski, nowy burmistrz Radzyna Podlaskiego. To bezpartyjny samorządowiec i miejski działacz społeczny. – Uchylenie karty będzie jedną z pierwszych uchwał, którą radni zajmą się na majowej sesji – zapowiedział Jakubowski.

Potwierdza to również Kazimierz Strzelec, lubelski aktywista, członek Fundacji Wiara i Tęcza oraz Stowarzyszenia Marsz Równości. Należy też do Komitetu Monitorującego Fundusze Unijne na lata 2021-2027 dla województwa lubelskiego.



FOT. ILLUSTRACINE

– To wspaniała wiadomość. 27 maja radni mają zająć się uchwałą w tej sprawie. To był ostatni samorząd w Lubelskiem, który karty nie uchylił – przyznaje Strzelec. – Brałem udział w 9 przypadkach uchylenia dokumentu w województwie – dodaje aktywista, który uprzedzał już wcześniej burmistrza Jerzego Rębka z PiS, że przez kartę miasto może stracić szansę na dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. I tak się stało. Radzyna nie dostał 7 mln zł dotacji na remont zabytkowej Oranżerii. W uzasadnieniu negatywnej oceny wniosku, Urząd Marszałkowski przypomniał regulamin, który określa, że na unijne dofinansowanie mogą liczyć projekty „przestrzegające zasad niedyskryminacji”. I dalej czytamy, że Komisja Europejska uznała przyjętą

przez Radzyna Podlaski Samorządową Kartę Praw Rodzin za „przejaw systemowych działań dyskryminacyjnych”.

– Projekt uzyskał negatywną ocenę w ramach kryterium merytorycznego, to jest „przestrzeganie zasad niedyskryminacji, w tym zapewnienie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami”. Zapisy wynikają z rozporządzenia Parlamentu i Rady Unii Europejskiej – tłumaczył nam w marcu Remigiusz Malecki, rzecznik marszałka.

W obecnym 15-osobowym składzie rady, 13 mandatów mają ludzie związani z komitetem Jakubowskiego. Problemów z uchyleniem SKPR raczej być nie powinno. Co więcej, radni, z którymi rozmawialiśmy liczą, że uchwała pozwoli na odblokowanie dla Radzyna drogi po unijne pieniądze.

Były sędzia uciekł na Białoruś przez przejście graniczne w Lubelskiem

OTYM SIĘ MÓWI Były polski sędzia Tomasz Szmydt uciekł na Białoruś przez przejście graniczne w Terespolu. Poprosił tam o azyl polityczny.

Informacja wstrząsnęła kilka dni temu opinią publiczną. Tomasz Szmydt 6 maja poprosił białoruskie władze o „opiekę i ochronę”. Jak stwierdził na konferencji prasowej w Mińsku, musiał opuścić Polskę,

ponieważ nie zgadza się z działaniami władz w Warszawie. 9 maja Sąd Dyscyplinarny przy Naczelnym Sądzie Administracyjnym uchylił immunitet sędziego oraz zezwolił na jego zatrzymanie i areszt. Z kolei, dzień później Prokuratura Krajowa posta-

wiła mu zarzuty szpiegostwa na rzecz Rosji.

– Mogę potwierdzić, iż Tomasz Sz. wyjechał na Białoruś przez przejście Terespol-Brześć. Będziemy badać okoliczności tego wyjazdu, jak i wcześniejszych wyjazdów na Białoruś – mówi nam

Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

W poniedziałek, śledczy poinformowali o skierowaniu wniosku o areszt do warszawskiego sądu rejonowego. „Wydanie postanowienia o tymczasowym

aresztowaniu jest warunkiem wszczęcia poszukiwań listem gończym” – czytamy w komunikacie.

Szmydt pracował w ostatnich latach jako sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który zajmuje się m.in. sprawami

związanymi z dostępem do państwowych tajemnic. Współpracował również z resortem sprawiedliwości, był też dyrektorem departamentu KRS. W przeszłości był zamieszany w tzw. aferę hejterską.

(EB)

Cud Polski 2024 z Lubelskiego?



CHEŁMSKIE PODZIEMIA KREDOWE Zabytkowa kopalnia kredy – obiekt wyjątkowy w skali kraju i Europy. Wydobywanie kredy do celów gospodarczych odbywało się tutaj od średniowiecza do XIX w. W wyniku eksploatacji złożeń powstał unikatowy i tajemniczy labirynt podziemnych korytarzy, które ciągną się pod całym Starym Miastem na kilku kondygnacjach



NAŁĘCZÓW Jedno z najpiękniejszych polskich uzdrowisk z wyjątkowym klimatem, które cieszy się renomą miasta – ogrodu. Położone wśród lasów i malowniczych lessowych wąwozów. Od blisko 200 lat specjalizuje się w leczeniu chorób serca i układu krążenia. W końcu XIX w. był to znany kurort, lubiany przez wielu wybitnych Polaków, m.in. Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego



DWORZEC METROPOLITALNY W LUBLINIE Jeden z nowoczesniejszych i najpiękniejszych dworców autobusowych w Polsce powstał w wyniku modernizacji i rewitalizacji pobliskich ulic. Projekt dworca wyróżnia się funkcjonalnością. Powstała tu m.in. specjalna mapa z odlewem z informacjami w języku Braille'a i stanowiska przystosowane do obsługi pasażerów korzystających z aparatów słuchowych

PLEBISCYTY Chełmskie Podziemia Kredowe, Dworzec Metropolitalny w Lublinie i Nałęczów znalazły się w gronie

mięsc nominowanych w konkursie „Cuda Polski 2024”, organizowanym przez czasopismo National Geographic Pol-

ska. W plebiscycie udział biorze 48 miejsc, po trzy z każdego województwa. Przed rokiem w konkursie z województwa

lubelskiego nominowane były Roztoczański Park Narodowy, Szlak Renesansu Lubelskiego oraz Włodawa. Ostatecznie

tytuł otrzymało miasto nad Bugiem. Głosowanie odbywa się na stronie www.national-geographic.pl/cuda-polski.

Codziennie można oddać jeden głos na wybrany zabytek. Głosowanie potrwa do 5 czerwca. **IC**

Bezpieczeństwo odmieniane przez wszystkie przypadki

Czy województwo lubelskie oraz jego mieszkańcy są bezpieczni? - na to i wiele innych pytań mających związek z zagrożeniami związanymi z trwającą za naszą wschodnią granicą wojną, szukali odpowiedzi lubelscy parlamentarzyści, którzy spotkali się w urzędzie wojewódzkim w Lublinie na posiedzeniu Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego z szefami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo

Artur Siekaczyński

Bezpieczeństwo granic, bezpieczeństwo terytorium, bezpieczeństwo gospodarcze, bezpieczeństwo obywateli, o tym rozmawialiśmy na lubelskim zespole parlamentarnym z szefami służb, które za to odpowiadają. Ale także w kontekście bezpieczeństwa, o którym nam wiele mówiono przez ostatnie osiem lat. To jak wygląda praktyka, a jak wygląda teoria, niestety różni się w rzeczywistości – mówiła po poniedziałkowym posiedzeniu posłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

Posłance wtórowali jej partyjni koledzy: Michał Krawczyk i Krzysztof Grabczuk oraz koleżanka Małgorzata Gromadzka. Również przedstawiciel Lewicy Jacek Czerniak i

Konfederacji Bartłomiej Pejo podkreślali, że udało się osiągnąć porozumienie, pomimo reprezentowania innych wartości i stron sporu politycznego na co dzień.

Na obrady zaproszono przedstawicieli policji, straży pożarnej i straży granicznej. Jak przekazali lubelscy parlamentarzyści służby dokładnie określiły, z jakimi problemami się borykają oraz jakie widzą zagrożenia dla mieszkańców regionu.

– W tej chwili tylko 4 procent ludności cywilnej może liczyć na schronienie. Co to oznacza? Że mapowanie tych schronów, to było sztuczne mapowanie. Tak naprawdę te schronienia nie posiadają ani wentylacji, ani toalet. Generalnie, jeżeli doszłoby do nieszczęścia, wtedy mogłoby



to grozić absolutną katastrofą – podkreślała posłanka Małgorzata Gromadzka.

Szczegółów parlamentarzyści nie zdradzali, jednak tematami rozmów było między innymi wyposażenie służb dbających o bezpieczeństwo mieszkańców Lubelszczyzny.

Marta Wcisło, jako przewodnicząca podkomisji zajmującej się modernizacją polskich służb, zapowiedziała zwołanie posiedzenia swojej komisji i ustalenie szczegółów wsparcia przede wszystkim dla straży granicznej.

– Ponad podziałami politycznymi można współpracować, szczególnie w takich kwestiach, najważniejszych, priorytetowych, jakim jest bezpieczeństwo naszego kraju, bezpieczeństwo Lubelszczyzny. Jako przewodniczący komisji cyfryzacji, innowacyjności i

nowoczesnych technologii, pytałem o potrzeby związane z nowoczesnymi technologiami i cyfryzacją. Jesteśmy jako komisja oczywiście otwarci na potrzeby również lubelskich służb i urzędów – zapewniał Bartłomiej Pejo, jedyny przedstawiciel parlamentarnej opozycji obecny na posiedzeniu.

Posłowie rządzącej koalicji zapowiedzieli dalsze wzmocnienie granicy. Chcą inwestycji w nowe systemy bezpieczeństwa, m.in. mają pojawić się nowe kamery, które wyeliminują tzw. strefy zero, czyli punkty, które są poza zasięgiem aktualnego monitoringu. Aktualnie wiadomo również zmiany w prawie, które mają doprowadzić do powstawania kolejnych miejsc schronienia dla ludności i unormowania sytuacji obrony cywilnej.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Radny PiS na łódzie. Nie dostał obiecane stanowiska

POLITYKA Samorządowiec z Prawa i Sprawiedliwości rzucił posadę zastępcy dyrektora inspekcji handlowej dla obiecane stanowiska w zarządzie powiatu puławskiego. Gdy niespodziewanie PiS władzę w powiecie stracił, radny został z niczym. Czy pomoże mu wojewoda?

Radosław Szczęch

Lokalna polityka bywa nieprzewidywalna. Przekonał się o tym Grzegorz Kuna. Pochodzący z gminy Kurów samorządowiec PiS od kilku lat był zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Lublinie. W ostatnich wyborach uzyskał również mandat radnego powiatu puławskiego. Jego ambicje były jednak znacznie większe. Gdy działacze PiS obiecali mu stanowisko etatowego członka zarządu powiatu puławskiego, ten bez wahania rzucił pracę w inspekcji.

Taki krok był konieczny do nawiązania stosunku pracy z nowym pracodawcą, gdyż prawo zabrania piastowania jednocześnie funkcji kierowniczych w organach administracji rządowej i samorządowej. Żeby zatem wyczyścić swoją sytuację kadrową, Kuna osobiście złożył wniosek o swoje odwołanie. Stosunek pracy z nim został rozwiązany za porozumieniem stron, a więc bez prawa do trzymiesięcznej odprawy. Cała procedura przebiegła sprawnie. Udało się zdążyć przed pierwszą sesją nowej kadencji rady powiatu. Lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości byli pewni, że władzę utrzymają. W końcu do 23-osobowej rady powiatu udało im się wprowadzić 12 radnych.

Gdy zaczynały się obrady, nie wiedzieli, że jeden z nich jest już w przeciwnym obozie.



Radny Bogdan Krześniak, nazywany dzisiaj „zdrajcą PiS-u”, niespodziewanie zmienił polityczny front i za stanowisko członka zarządu poparł Koalicję Obywatelską.

W ten sposób PiS władzę w powiecie stracił, a Grzegorz Kuna został bez pracy.

Samorządowiec stara się o powrót do wojewódzkiego inspektoratu.

– Wniósł o uchylenie skutków swojego odwołania, ale ja nie mam kompetencji, żeby takie pismo rozpatrzyć. Dzisiaj skierowałem je do organu, który odpowiada za powoływanie i odwoływanie kierownictwa inspekcji handlowej, czyli wojewody

Grzegorz Kuna miał być nowym członkiem zarządu powiatu puławskiego, ale nim nie został. Jego zawodowe plany pokrzyżowały się, gdy PiS na skutek odejścia jednego ze swoich radnych do przeciwnego obozu, stracił większość w radzie powiatu

FOT. RS

– mówi nam Dariusz Jezior, szef tej instytucji. – Prywatnie mogę powiedzieć, że z panem Grzegorzem bardzo dobrze mi się współpracowało i chętnie widziałbym go z powrotem na stanowisku mojego zastępcy – dodaje.

Odwołany w swoim wniosku podnosi argument podjęcia błędnej decyzji pod wpływem innych osób, które nie dotrzymały wobec niego ustalonych zobowiązań. Czy

tego rodzaju okoliczności przekonają wojewodę lubelskiego, Krzysztofa Komorowskiego – przekonamy się w ciągu najbliższych tygodni. Tymczasem zwolnione stanowisko w inspektoracie pozostaje nieobsadzone. Konkursu, jak zapewnia dyrektor Jezior, nie będzie.

Co na to wszystko Grzegorz Kuna?

– Mleko się rozlało. Sądziłem, że poważni ludzie dotrzymują umów. Stało się inaczej. Zostałem oszukany, podobnie jak nasi wyborcy. Gdybym wiedział, że to się tak skończy, na pewno podjąłbym inne decyzje, ale czasu nie cofnę – mówi radny. Nasz rozmówca dodaje, że do sądu na razie się nie wybiera. – Analizuję dokumenty i rozważam różne scenariusze – przyznaje samorządowiec.

Szczęście uśmiechnęło się do grających w Eurojackpot i Ekstra Premię

PIENIĄDZE We wtorkowym losowaniu Eurojackpot grający w Zamościu wygrał blisko 900 tysięcy złotych. Z kolei w Rykach padła główna wygrana w Ekstra Premii!

Szczęśliwiec w Zamościu trafnie wytypował w Eurojackpot pięć z siedmiu liczb i zgarnie dokładnie 862 064,20 zł. Grający puścił kupon w punkcie LOTTO przy ul. Hrubieszowskiej 9.

Dotychczas najwyższa wygrana w Eurojackpot na Lubelszczyźnie wynosiła blisko 5 milionów złotych (4 804 128,80 zł) i padła 7 listopada 2023 roku w Puławach w kolekturze przy ul.

Wróblewskiego 16D. W kraju rekord to aż 213,5 mln złotych i ustanowiony został 12 sierpnia 2022 roku w powiecie krotoszyńskim (ze względu na bezpieczeństwo nie jest upubliczniana nazwa miejscowości, w której padła wygrana). Już dziś (piątek) w Eurojackpot do wygrania będzie aż 270 milionów złotych!

Ekstra Premia w Rykach!

100 tysięcy złotych – tyle wygrał grający we wtorko-

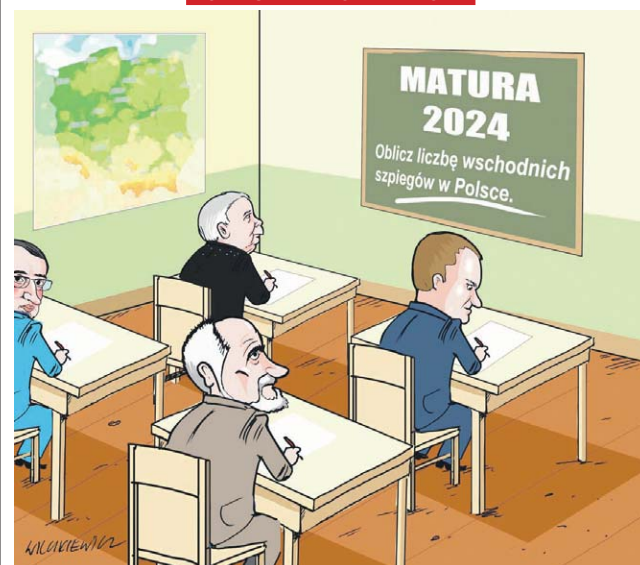
wym losowaniu Ekstra Premii w Rykach!

Ekstra Premia to dodatkowa szansa na wygraną dla osób skreślających wybrane liczby w Ekstra Pensji, w której główna nagroda to 5000 zł wypłacanych co miesiąc przez 20 lat! Ekstra Premię za złotówkę można dodać do zakładu, by grać o dodatkowe 100 000 zł wypłacane od razu. I taką kwotę wygrała osoba we wtorkowym losowaniu, która zawarła

kupon w kolekturze Lotto w Rykach przy ul. Wyczółkowskiego 8.

Przypomnijmy! Lokalny rekord wysokości wygranej w zakładach LOTTO w województwie lubelskim został ustanowiony 9 kwietnia 2020 roku w Lublinie. W punkcie Totalizatora Sportowego, w sklepie Stokrotka, przy ul. Kunickiego 141 grający w LOTTO za 4 złote na chybił trafił wzbogacił się o blisko 24 miliony złotych.

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA



O takiej szkole marzyli

EDUKACJA Miasto Lublin zawarło umowę z wykonawcą na zaprojektowanie i budowę nowej siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka. Trzykondygnacyjna placówka, która powstanie na miejskiej działce przy ul. Hanki Ordonówny 4, powinna być gotowa w ciągu trzech lat

Obiekt będzie składał się z dwóch skrzydeł zlokalizowanych równolegle do granic działki wraz z otwartą częścią sportowo-rekreacyjną. Wejście główne znajdzie się od strony ul. Pogodnej i będzie dostosowane do potrzeb osób poruszających się na wózkach. Pomieszczenia jadalni, sali do gier stołowych, sali fitness i siłowni powinny ponadto posiadać możliwość wyjścia na taras. Obiekt ma być dostosowany dla osób z niepełnosprawnościami, w tym dzieci niewidomych i niedowidzących, ze spektrum autyzmu i niepełnosprawnościami intelektualnymi. Zakłada się, że klasy będą liczyły od 4 do 16 uczniów, stąd część sal dydaktycznych powinna



FOT. UM LUBLIN

mieć możliwość podziału mobilnymi ściankami — przekazuje Monika Głazik z miejskiego ratusza.

Inwestycja zakłada zaprojektowanie i budowę szkoły częściowo podpiwniczonej i o trzech kondygnacjach nad-

ziemnych. Planowana powierzchnia użytkowa szkoły wyniesie niemal 8,5 tys. m², zaś powierzchnia zabudo-

wy 2,8 tys. m². W nowej placówce dogodne warunki dla edukacji specjalnej znajdzie łącznie 300 uczniów.

Nowoczesny budynek szkoły specjalnej ma posiadać między innymi własną halę gimnastyczną, wraz z kilkoma mniejszymi salami sportowymi, świetlicę, bibliotekę, stołówkę wraz z zapleczem technicznym, ale także gabinety psychologa, stomatologa i pielęgniarki oraz zespół pomieszczeń rewalidacyjno-terapeutycznych.

Zgodnie z zawartą umową, wykonawca, czyli firma Strabag, otrzyma od miasta 54,7 mln zł. Miasto zawarło z wojewodą lubelskim umowę na udzielenie dotacji z budżetu państwa, która zakłada dofinansowanie kwotą ponad 64 mln zł. Całkowita wartość projektu wyniesie 80 mln zł. Nowy budynek szkoły powinien powstać do czerwca 2027 roku.

OPRAC. ARTS

Nie ma chętnych na budowę parku na Felinie

ZIELONY LUBLIN Park na Felinie miał powstać w ramach budżetu obywatelskiego. Póki co plany te trzeba będzie na jakiś czas odłożyć, gdyż do wykonania tego projektu nie zgłosił się żaden chętny.

W ramach projektu realizowanego z budżetu obywatelskiego na Felinie, w rejo-

nie ulic Władysława Jagiełły i Zygmunta Augusta, ma powstać park. Miasto na jego budowę przeznaczyło niespełna 380 tysięcy złotych. Żaden chętny na realizację tego zadania jednak się nie znalazł.

Plan budowy, który zakładał powstanie nowych chodników i ścieżek rowerowych,

ale również wstawienie ławeczek, oświetlenie parku i nasadzenie drzew i krzewów się nie zmienia, słyszymy w ratuszu. Obecnie na tym terenie znajdują się plac zabaw i siłownia plenerowa.

– Będziemy analizować możliwości jakie daje nam ustawa Prawo Zamówień Publicznych w sytuacji, gdy w

przetargu nieograniczonym nie wpłynęły żadne oferty. Rozważymy udzielenie zamówienia w trybie z wolnej ręki lub też powtórzenie przetargu. Pierwotne warunki zamówienia nie zostaną zmienione – przekazała Monika Głazik z miejskiego ratusza.

ARTS



Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.

W. Szymborska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 maja 2024 r. w wieku 84 lat odeszła nasza kochana

Mama, Babcia, Prababcia

ŚP



Krystyna Błazucka

z domu Adamczewska,

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem 700-lecia Miasta Lublina w uznaniu wybitnych osiągnięć w działalności publicznej, oświatowej i wychowawczej.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 18 maja 2024 r. o godzinie 9:30 w kościele pw. Rozesłania Świętych Apostołów przy ul. Lubelskiej 55 w Chełmie, skąd nastąpi odprowadzenie do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym przy ul. Lwowskiej w Chełmie,

o czym powiadamia pogrążona w smutku i żałobie Rodzina

n466

Uwaga na oszustów. LPEC ostrzega

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ostrzega przed oszustami podszywającymi się pod pracowników firmy.

Pragniemy przypomnieć wszystkim mieszkańcom, że nasi pracownicy odwiedzają Państwa mieszkania jedynie po wcześniejszym zgłoszeniu i potwierdzeniu wizyt – informuje Teresa Stępniać-Romanek, rzeczniczka

Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej po tym, jak do firmy dotarły sygnały o osobach podszywających się pod pracowników LPEC.

Jeśli w domu pojawi się osoba podająca się za pracownika LPEC, a mamy wątpliwości, czy to na pewno

jest pracownik tej firmy, możemy zadzwonić do Centrum Zgłoszeń pod numer telefonu: 327 788 988.

Jednocześnie LPEC przypomina, że pracownicy firmy noszą niebieskie stroje z wyraźnym logo, a także każdy z nich posiada imienny identyfikator. **IC**

Seniorka omal nie straciła oszczędności życia

70-letnia mieszkanka Lublina padła ofiarą oszustów działających metodą na „policjanta”. Seniora mając przeświadczenie, że jej oszczędności są zagrożone przełaziła na inne konta. Kobieta odebrała telefon od rzekomego policjanta. Funkcjonariusz poinformował ją, że na jej konto bankowe planowany jest atak przestępców. Kobieta, by uratować oszczędności

swojego życia miała przełać je na tak zwane rachunki techniczne. Kobieta wykonała przelewy na łączną kwotę ponad 270 tysięcy złotych. Na szczęście szybko opamiętała się i skontaktowała się z policjantami z IV komisariatu w Lublinie. – Do czynności włączono również policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji i Centralnego Biura Zwalczania Cyber-

przestępczości. Wszystko wskazuje na to, że szybkie działania pozwoliły zatrzymać realizację przelewów na kwotę ponad 170 tys. złotych. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tym przestępstwem – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski i przypomina, że policja nigdy nie prosi o przekazanie jakichkolwiek kwot pieniędzy. **IC**

Wapienna idzie do remontu

INWESTYCJE Ulica Wapienna w Lublinie w końcu zostanie wyremontowana. Właśnie upłynął czas dla ewentualnych wykonawców tej inwestycji, na składanie ofert.

Ratusz na remont Wapiennej zabezpieczył 700 tysięcy złotych. Obie oferty złożone w konkursie zmieściły się w zakładanym budżecie. Pierwszą ofertą z kwotą opiewającą na niespełna 699 tysięcy złotych złożyła firma Piotr Bąk Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, drugą nieco tańszą, bo niewiele ponad 675 tys. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie.

Teraz decyzyja należy do miejskich urzędników, która z propozycji zostanie wybrana.

ARS



Ruch, Radość, Rozrywka i 6-latki

Było gwarownie, wesoło i aktywnie. 200 przedszkolaków wzięło udział w sportowej rywalizacji.

Ringo, dmuchany tor przeszkód, spacer po równoważni, slalom, strzały piłką do tarczy. To tylko niektóre z konkurencji, które czekały na dzieciaki w ramach cyklicznej akcji 3XR: Ruch-Radość-Rozrywka.

Impreza była okazją do promocji zdrowego stylu życia i sportowej pasji wśród najmłodszych. Na sta-

dionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego zgromadziło się około 200 uczniów z 20 placówek oświatowych.

- Nie ukrywam, że jestem wzruszony, bo sam brałem udział w takich zawodach za dzieciaka. Chciałem reaktywować te zawody, co jak widać się udało. Zachęcamy w ten sposób wszystkich do sportu

i liczymy, że są wśród nas przyszli mistrzowie – mówi Piotr Choduń, radny miejski.

Przed rozpoczęciem rywalizacji, rozgrzewkę dla najmłodszych poprowadził Mariusz Siembida, były pływak, olimpijczyk z Aten i Sydney.

- Wcześniej takich imprez nie mieliśmy, fajnie to integruje

wszystkie przedszkola. Konkurencje są ciekawe. Dzieciaki uwielbiają zajęcia sportowe. Sport nie jest passe, a jeśli dołączymy do tego muzykę to jest już dla nich raj na ziemi. No i to jest samo zdrowie – mówi Anna Lenart, wicedyrektor Przedszkola nr 35 w Lublinie. Jej podopieczni zgodnie przyznają, że uwielbiają lekcje wychowania

fizycznego. Nie jest dla nich obce pływanie, skoki w dal, czy bieganie - Dużo ćwiczyliśmy i chcemy wygrać w zawodach – mówiły dzieciaki z grupy Motylki i Kotki.

Pierwsze miejsce w zawodach zajęło Przedszkole nr 58. Druga było Przedszkole nr 16, a trzecie Przedszkole nr 78.

KATARZYNA NAKONIECZNA

Trwają starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury

KULTURA Ratusz wybrał 21 projektów na łączną kwotę ponad 2 mln zł w ramach konkursu "Miasto kultury". Zgłoszone projekty będą realizowane do 2026 roku i mają pomóc Lublinowi zostać Europejską Stolicą Kultury 2029

To drugi konkurs tego typu, który zorganizowało i rozstrzygnęło miasto w tym roku w ramach starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. W tej edycji zgłoszono 45 propozycji o wartości prawie 8,5 mln złotych. Do rozdysponowania było 2,1 mln złotych.

Wybrano 21 projektów. 500 tysięcy zł zostanie przeznaczone na nie jeszcze w tym roku. Po 800 tys. na te, które będą realizowane w 2025 i 2026 roku.

— W tej edycji konkursu w szczególności dofinansowane zostały projekty nowe, wprowadzające innowacyjne rozwiązania oraz realizujące założenia programu Euro-



Dofinansowanie otrzymał między innymi „Urban Highline Festival”, odbywający się w Lublinie już od ponad 15 lat w ramach Carnawalu Sztukmistrzów

pejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029 opartego na idei RE:UNION, ale także cykliczne, które wpisały się na stałe w kalendarz kulturalny naszego miasta — informuje Anna Czerwona z lubelskiego ratusza.

Pośród wydarzeń, które otrzymały dofinansowanie znalazł się między innymi „Urban Highline Festival” — to połączenie slackline'u z promocją otwartości kulturowej i międzynarodowej integracji. Jako

najstarszy festiwal slackline'owy w Europie i jeden z największych na świecie, przyciąga uczestników z ponad 60 krajów, w tym z każdego europejskiego kraju.

Na liście znajdują się także takie inicjatywy jak Europejskiej Fundacji Kultury Miejskiej — „BD Projects” — przewiduje on działania z zakresu sztuk wizualnych i sztuki w przestrzeni miejskiej w Lublinie — czy „Gotowi na ESK 2029” Fundacji Karuzela Aktywności, która stawia na edukację kulturalną. Celem tego zadania jest przygotowanie osób dorosłych, w szczególności po 60. roku życia, do udziału w życiu kulturalnym miasta.

OPRAC. ARTS

Czy niepełnosprawni mogą zagłosować?

Osoby z niepełnosprawnością na co dzień zmagają się z wieloma przeszkodami. Coraz więcej miejsc jest przystosowanych tak, aby ułatwić im codzienne funkcjonowanie. Jak się jednak okazuje, wciąż nie wszystkie miejsca są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wśród miejsc, które nie sprzyjają osobom z niepeł-

nosprawnością są lokale wyborcze. Tematem tym zainteresował się nowy miejski radny Marcin Wroński. W trakcie rozmowy z Dziennikiem Wschodnim podczas pierwszej sesji rady miasta, pytany o plany, które chciałby zrealizować w trakcie tej kadencji, wymienił właśnie zwiększenie dostępności lokali wyborczych.

— Natomiast nie tylko w kampanii, ale też w ogóle

przygotowując się do wyborów, do objęcia mandatu radnego, za który dziękuję wyborcom, zacząłem też analizować wiele innych spraw, bardzo prozaicznych i niekoniecznie z kulturą związanych. Jest ich naprawdę wiele. Od tego, czego potrzebują mieszkańcy dzielnic, po sprawy aktualne, które się dzieją tu i teraz. Tu chociażby rzecz, która podczas kampanii wynikała, czyli

bardzo słuszny postulat od wielu mieszkańców, zwiększenia liczby lokali wyborczych dostępnych dla osób niepełnosprawnych. To jest aż wstyd — mówił Wroński tuż przed odebraniem zaświadczenia o wyborze na radnego.

Teraz do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka trafiła petycja Wrońskiego, w której wskazuje na niewielką dostępność lokali wybor-

czych dla osób z niepełnosprawnością, w części dzielnic na poziomie zaledwie 33 procent. Taka sytuacja panuje między innymi w okręgu 2. w dzielnicy Sławinek i okręgu 5. w dzielnicy Kalinowszczyzna, gdzie bez dostępu dla osób niepełnosprawnych jest aż 8 lokali wyborczych.

Zdaniem Wrońskiego część niepełnosprawnych wyborców, nie ma informacji, gdzie

mogłoby zagłosować i jak zmienić obwód głosowania. Celem radnego jest wprowadzenie takich udogodnień w miejscach, w których jest to możliwe i ewentualne przeniesienie lokali wyborczych do innych miejsc, tam gdzie nie można poprawić dostępności, tak aby dostępność w przyszłorocznych wyborach prezydenckich wyniosła minimum 60 procent.

ARTS

Czerwona kartka dla Zielonego Powiśla

KOŃSKOWOLA Ostatnie wybory samorządowe z lokalnej sceny politycznej w Końskowoli zmiotły komitet Zielonego Powiśla. Ten do rady gminy wprowadził zaledwie jednego przedstawiciela. Wszystkie pozostałe miejsca trafiły w ręce komitetu nowego wójta – Mariusza Majkutewicza

Radosław Szczęch

Wybory przyniosły spore zmiany w końskowskim samorządzie. Opozycyjne wobec byłego wójta, Stanisława Gołębiowskiego, ugrupowanie Zielonego Powiśla, poniosło sromotną klęskę. Zielonym do nowej rady udało się wprowadzić tylko jednego przedstawiciela, byłego wiceprzewodniczącego rady, Piotra Murata. Czternaście pozostałych miejsc zajęli kandydaci komitetu Mariusza Majkutewicza. Dotychczasowy zastępca Gołębiowskiego zdobył ponad 66 proc. głosów i został wójtem. Jego konkurent, lider ZP, Radosław Barzenc uzyskał niecałe 34 proc. poparcia.

– Dziękuję mieszkańcom za zaufanie. To przywilej, zaszczyt, ale i obowiązek – mówił tuż po ślubowaniu nowy wójt Końskowoli. – Ta rada będzie radzić i pomagać, żeby wszystkie decyzje były optymalne, przemyślane,



Komitet opozycyjnego Zielonego Powiśla w ostatnich wyborach uzyskał znacznie słabszy wynik, niż pięć lat temu. Do rady tym razem udało im się wprowadzić tylko jednego reprezentanta

FOT. ZIELONE POWIŚLE/FB

wyważone i podejmowane w interesie całego społeczeństwa – podkreślał, nazywając najbliższą kadencję wyjątkową z powodu odejścia ze stanowiska Stanisława Gołębiowskiego (po 32 latach), a także z powodu zbliżającego powrotu praw miejskich dla Końskowoli (od nowego roku).

Przewodniczącą nowej rady została Barbara Stefanek-Nowacka, lekarz-stomatolog, właścicielka gabinetu w Końskowoli. Jej zastępcą będzie Tomasz Przepiórka, właściciel gospodarstwa szkółkarskiego w Starym Pożogu, który do samorządu wraca po pięcioletniej przerwie. Oboje kandydowali z

komitetu Mariusza Majkutewicza.

– Jestem zaskoczona, wzruszona i mocno zobowiązana. Dołożę wszelkich starań, by praca naszej rady przebiegała sprawnie, w dobrej atmosferze, bez zbędnych emocji. By decyzje, które podejmiemy były efektem konstruktywnych dyskusji i

kompromisu – mówiła nowa przewodnicząca RG, Barbara Stefanek-Nowacka.

Pozostali radni nowej kadencji to: Marcin Białek, Janina Bicka, Marzena Ciszewska, Jadwiga Jóźwicka, Karol Kędziora, Małgorzata Kozak, Renata Lipnicka, Piotr Murat, Bartosz Oleśkiewicz, Marta Skruszeniec, Małgorzata

Szpyra, Michał Tutkaj oraz Iwona Wiejak. Zdecydowana większość z wymienionych to nowe osoby, które nie zasiadały w radzie poprzedniej kadencji.

Skąd tak słaby wynik wyborów Zielonego Powiśla?

– Nie wiem dlaczego tak się stało, ale ja na rzeczywistość się nie obrażam. Przedstawiłem ludziom swoją ofertę, która została odrzucona. Tak działa demokracja – mówi Radosław Barzenc, jeden z liderów ZP. – My mieliśmy odwagę mówić prawdę, ale mieszkańcy być może wolą ciszę, spokój i przytakiwanie wójtowi. Cóż, jak sobie wybrali, tak będą mieli – podsumowuje.

Radosław Barzenc zapowiada, że do kolejnych wyborów samorządowych startować nie będzie. Na razie kończy z lokalną polityką, a Zielone Powiśle ma wrócić do swoich korzeni, czyli działalności prowadzonej przez lokalne stowarzyszenie o tej samej nazwie.

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marcina Majchrzaka

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP:

udziału w wysokości 1/4 prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodinnym w zabudowie bliźniaczej oraz garażem, zlokalizowanej w Grodzisku Mazowieckim przy ul. Słonecznej 8,

składającej się z działki ewidencyjnej nr 43/1 (obręb 51) o powierzchni 0,0682 ha, dla której prowadzona księga wieczysta WA1G/00068007/1.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 92 500,00 złotych. Wymagane wadium 9 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczenia korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 maja 2024 r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUp-s/337/2023.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in700

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marka Kułakowskiego

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP:

- Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 11 zlokalizowanego w bloku wielorodzinnym pod adresem ul. Dziewanny 5 w Lublinie, nr KW LU11/00293229/9 za cenę nie niższą niż 66 884,00 złotych. Wymagane wadium 6 000,00 złotych.
- Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu niemieszkalnego nr 34 stanowiącego segment garażowy (zabudowa garażowa, szeregowa) zlokalizowany na działce stanowiącej własność Gminy Lublin, pod adresem ul. Ruciana 2, nr KW LU11/00128345/1 za cenę nie niższą niż 7 418,00 złotych. Wymagane wadium 700,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczenia korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 maja 2024 r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUp-s/40/2024.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in701

Wójt nie miał z kim przegrać

JANOWIEC W tej gminie opozycja nie istnieje. Przeciwno wójtowi do wyborów nie przystąpił żaden kontrkandydat, a na 15 miejsc w radzie – wszystkie otrzymał jeden komitet – ten popierający Jana Gędkę. Głosowanie było potrzebne tylko w jednym okręgu.

Wójt Jan Gędek rozpoczął właśnie swoją kolejną, trzecią z rzędu kadencję. W wyborach zdobył niecałe 64 proc. poparcia. Jego konkurenci nie zdobyli nawet jednego głosu, a to dlatego, że w ogóle nie wystartowali. W wyborach do rady gminy sytuacja była podobna. W czternastu okręgach jedynym kandydatami po mandaty byli przedstawiciele komitetu wójta.

Wyjątkiem był Janowiec, gdzie pojawił się także inny komitet, ale jego przedstawiciel – Paweł Kowalski, przegrał siedmioma głosami z Mariuszem Biernackim i tym sposobem KWW „Gmina Janowiec Razem” zdobyła komplet 15 mandatów.

Czy wójt Jan Gędek tłumi wszelkie przejawy opozycji i rządzi gminą tak twardą ręką, że obywatele boją się starto-

wać przeciwko niemu? Czy sytuacja, w której mieszkańcy rezygnują z biernego prawa wyborczego, oddając pełnię władzy w ręce jednej osoby, to nadal demokracja?

– Zapewniam, że ludzie się mnie nie boją, a demokracja w gminie Janowiec ma się bardzo dobrze. Wynik wyborów pokazuje, że wszystko jest w porządku. Mieszkańcy po prostu akceptują istniejącą władzę. Ta społeczna akceptacja i wysokie poparcie sprawiają, że my tutaj nie musimy z nikim walczyć, więc możemy skoncentrować się na tym, by robić fajne rzeczy dla gminy – tłumaczy Jan Gędek, wójt Janowca.

Jak to możliwe, że w całej gminie po tylu latach nie znalazł się nikt, kto miałby ochotę rzucić rękawice wójtowi i powalczyć o stanowisko?

– To na pewno nie jest przypadek. Ja po prostu nauczyłem się rządzić tak, żeby nie być przeciwko ludziom. Bo nie drogi, ani chodniki głosują, a właśnie ludzie. I tych ludzi należy umieć słuchać. Ustąpić, gdy trzeba, wyciszać spory, dążyć do zgody – opowiada wójt.

RS

Litwiniuk wybrał. Jego prawą ręką będzie kobieta

BIAŁA PODLASKA To kobieta będzie prawą ręką prezydenta Michała Litwiniuka (PO). Macieja Buczyńskiego zastąpiła Justyna Gorczyca, dotychczasowa kierownik referatu urbanistyki w bialskim ratuszu

Ewelina Burda

Z nieoczekiwanym dużym spokojem podchodzę do tej roli. Być może wynika to z faktu, że w urbanistyce podejmuje się codziennie wiele kluczowych decyzji – tłumaczy nowa zastępczyni prezydenta. – Oczywiście wiem, że ta funkcja to wiele trudnych wyzwań, ale mam nadzieję, że podołam – przyznaje Gorczyca.

Do Urzędu Miasta trafiła w 2021 roku, właśnie do referatu urbanistyki, którym kierowała już od 2022 roku.

– A swoją karierę zaczęłam 14 lat temu jako stażystka w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie – wspomina.

Pracowała tam w biurze planowania przestrzennego. Później zgodziła się na przenosiny do bialskiej filii tej jednostki. – Zajmowałam się planowaniem przestrzennym na szczeblu regionalnym. Byłam współautorką większych opracowań dotyczących m.in. polityki miejskiej czy strategii regionu – precyzuje nowa wiceprezydent.



Prezydent Michał Litwiniuk na swojego zastępcę powołał Justynę Gorczycę. Była kierownik referatu urbanistyki w bialskim ratuszu na stanowisku wiceprezydenta zastąpiła Maciej Buczyńskiego, który we wtorek rozpoczął nową pracę jako szef bialskiej delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

FOT. EB

Na co dzień jest żoną i mamą dwójki dzieci. Pochodzi z Białej Podlaskiej, chociaż na studia wyjechała do Poznania, na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

W poniedziałek zajęła już swój nowy gabinet. – Tak naprawdę wywodzę się z załogi tego urzędu, więc mamy dobre relacje z pracownikami – podkreśla. Przyznaje też, że w swojej dotychczasowej pracy ceniła konsultacje społeczne. – To zawsze był bliski mi aspekt i nadal zamierzam wsłuchiwać się w opinie ludzi. Na pewno tempa

rozwoju miasta nie zwolnimy – zapewnia Gorczyca.

Nowa wiceprezydent będzie jedynym zastępcą Michała Litwiniuka. – Pozostaję przy tej formule, którą zapoczątkowałam ponad 5 lat temu. Będę miała tylko jedną zastępczynię – zaznacza prezydent Litwiniuk. – Miałem ten komfort dokonania fachowego i merytorycznego wyboru, bez potrzeby koalicyjnych układanek. Jestem dumny, że pani Justyna przyjęła moją propozycję – przyznaje Litwiniuk.

Gorczyca obejmie podobny zakres obowiązków jak jej poprzednik. Podlegać jej

będą m.in. wydziały inwestycji, rozwoju, geodezji czy dróg. Z kolei, jej miejsce w referacie urbanistyki ma zająć jeden z urzędników. W sumie, w bialskim ratuszu pracuje ponad 200 osób.

U wojewody zarobi mniej niż u prezydenta

Maciej Buczyński, dotychczasowy zastępca prezydenta Litwiniuka we wtorek rozpoczął nową pracę jako szef bialskiej delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wygrał konkurs na to stanowisko.

– Wpłynęło 8 aplikacji, 5 z nich spełniało wymagania

formalne – mówi Małgorzata Torbic z biura wojewody lubelskiego. W bialskiej delegaturze nowemu dyrektorowi podlega 54 pracowników.

– Nie wiadomo, kiedy zleciało ponad 5 lat w Urzędzie Miasta, bo bardzo intensywnie pracowaliśmy od pierwszych dni – mówił podczas pożegnania z urzędnikami Buczyński, który jako zastępca Litwiniuka nadzorował prace kilku kluczowych wydziałów, m.in. inwestycji czy dróg.

Nowy szef wojewódzkiej jednostki zapowiada, że nie odcina się od miasta. – Mam satysfakcję, że wygrałem

konkurs. Przede mną kolejne wyzwania. Ale nadal jestem członkiem drużyny Białej Podlaskiej. Będę ściśle współpracował szerzej spoglądając na subregion bialski. Jestem do dyspozycji – zapewnia.

53-letni Buczyński z wykształcenia jest ekonomistą, ale bogatego bagażu samorządowca nie można mu odmówić, bo zanim Litwiniuk uczynił go swoim zastępcą, pracował tu przez kilkanaście lat, od 1999 do 2016 roku. Ierował wydziałem zajmującym się pozyskiwaniem środków zewnętrznych, później był zastępcą skarbnika, przygotował też i wdrożył projekt Bialskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości. Koalicja Obywatelska wystawia go teraz w wyborach do europarlamentu. On sam do żadnej partii nie należy.

W ubiegłym roku jako zastępca prezydenta zarobił ponad 285 tys. zł. Nadal pozostaje też członkiem rady nadzorczej miejskiej spółki Wod-Kan. To przyniosło mu w 2023 roku dodatkowe 50 tys. zł zarobku. Zaś jako dyrektor delegatury będzie mógł liczyć na wynagrodzenie zasadnicze od 9,5 tys. zł do 10,5 tys. zł (brutto). Do tego dojdą jeszcze benefity placowe.

Szefowa MOPS odwołana. Urząd wytyka jej nieprawidłowości

BIAŁA PODLASKA Szykuje się zmiana kierownictwa w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Prezydent odwołał dotychczasową szefową, Ewę Borkowską. Urząd zarzuca jej nieprawidłowości przy dofinansowaniach do turnusów rehabilitacyjnych.

Ewelina Burda

W piątek dostałam wypowiedzenie umowy o pracę – przyznaje Borkowska, która kierowała miejską instytucją od 2016 roku. Wygrała wówczas konkurs na to stanowisko. – Miałam umowę na czas nieokreślony – tłumaczy. W czerwcu ma wykorzystać zaległy urlop. A w lipcu i sierpniu nie ma obowiązku świadczenia pracy. Przyznaje, że dostała uzasadnienie takiej decyzji prezydenta. – Ale na razie nie jestem gotowa, by o tym mówić – zaznacza.

Z kolei, ratusz ujawnia, co przesądziło o wypowiedzeniu. – Rozwiązanie umowy o pracę z panią Ewą Borkowską nastąpiło z powodu nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych – wskazuje Stanisław Romanow-



Ewa Borkowska i prezydent Michał Litwiniuk/ fot. MOPS

FOT. KAMIL WĘGLIŃSKI/ FOT. UM

ski, naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu. – Chodziło o niezgodne z zapisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z 15 listopada 2007 roku określanie kryteriów przyznawania dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych oraz niewłaściwe rozdy-

sponowywanie środków PFRON na ten cel – precyzuje Romanowski. Zdaniem pracodawcy, skutkowało to tym, że osoby uprawnione do tego, takich dofinansowań do turnusów nie dostały.

Borkowska zaczęła kierować MOPS-em jeszcze za czasów poprzedniego prezydenta, Dariusza Stefaniuka z PiS. A w kampanii w 2018 roku otwarcie popierała jego kandydaturę. Jednak wówczas w prezydenckim starciu pokonał go urzędujący do dziś Michał Litwiniuk z PO. I aż do teraz Borkowska stanowisko utrzymała. Wcześniej przez kilkanaście lat związana była z bialską Caritas. Jej miejsce w MOPS zajmie najprawdopodobniej Kamil Węgliński, dotychczasowy zastępca. To on od dłuższego czasu jest bardziej eksponowany przez władze miasta podczas

publicznych wydarzeń czy konferencji prasowych z udziałem prezydenta Michała Litwiniuka. Prywatnie, jest bratem Katarzyny Pietraszkiewicz, nowej radnej w Białej Podlaskiej, która startowała z komitetu prezydenta. – Decyzja o sposobie powołania nowego dyrektora zapadnie w terminie późniejszym – zaznacza naczelnik wydziału edukacji.

W 2023 roku Borkowska jako szefowa MOPS zarobiła 105 tys. zł, a Węgliński 104 tys. zł. Ośrodek zatrudnia ponad 60 pracowników. Niedawno w mieście otwarto Punkt Interwencji Kryzysowej, który również podlega pod MOPS. W tegorocznym budżecie miasta na działalność tej jednostki zaplanowano blisko 5 mln zł. Z tego 4,5 mln z to wynagrodzenia kadry.

Prezydent Zwolak ma drugiego zastępcę

ZAMOŚĆ Stało się to, o czym mówiło się od dawna i o czym pisaliśmy już w zeszłym tygodniu. Marta Pfeifer została powołana na zastępczynię prezydenta Zamościa.

Anna Szewc

Oswojej decyzji Rafał Zwolak, prezydent Zamościa poinformował w poniedziałek wieczorem w mediach społecznościowych. Przekazał, że podpisał zarządzenie, którym z dniem 9 maja powołał Martę Pfeifer na stanowisko zastępcy prezydenta miasta.

Prezydent Zamościa przedstawił też swoją zastępczynię

Marta Pfeifer ma 58 lat. Jest absolwentką Akademii Rolniczej w Lublinie.

Zwolak przypomniał, że od 2007 r. angażowała się w działalność Zarządu Osiedla Kilińskiego w Zamościu, pełniąc funkcję przewodniczącej, a następnie zastępcy. W Radzie Miasta Zamość zasiadała w dwóch kadencjach, od 2010 do 2018 roku. Wtedy wystartowała w wyborach prezydenckich, ale przegrała z Andrzejem Wnukiem, zajmując drugie miejsce z 19,37 proc. poparcia. Do Rady Miasta wówczas nie weszła. W ogóle nie ubiegała się o mandat radnej.

„Nowo powołana wiceprezydent otrzymywać będzie uposażenie w wysokości 12 435 zł brutto. Składa

się na nie wynagrodzenie zasadnicze – 8 920 zł brutto oraz dodatek funkcyjny – 3 515 zł” – napisał prezydent Zamościa Rafał Zwolak.

Przypomnijmy, że również w zeszłym tygodniu zapadła decyzja, iż pierwszym zastępcą prezydenta Zamościa będzie Marek Kudela. To nauczyciel wychowania-fizycznego, wieloletni radny, a w ostatnich wyborach pełnomocnik komitetu Rafała Zwolaka.

O powierzeniu funkcji wiceprezydenta Marcie Pfeifer mówiło się w Zamościu od jakiegoś czasu. Pojawiały się jednak głosy, że do tego nie

doszło, bo kandydatka nie spełniała wymogów formalnych, np. wymaganego na takim stanowisku stażu pracy. Do dotychczasowej kariery zawodowej swojej zastępczyni prezydent Zwolak w komunikacie się nie odniósł. Z naszych informacji wynika, że Pfeifer pomagała mężowi w prowadzeniu lecznicy dla zwierząt.

Marta Pfeifer była kiedyś radną Zamościa. W 2018 roku startowała w wyborach prezydenckich, teraz jest wiceprezydentem Zamościa

FOT. ANNA SZEWC



Stary prezes wraca do PGK

ZAMOŚĆ Małgorzata Bzówka nie jest już prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu. Zastąpił ją jako pełniący obowiązki Franciszek Josik.

Bzówka została odwołana przez Radę Nadzorczą PGK, której skład, podobnie jak w przypadku innych miejskich spółek wymienił w zeszłym tygodniu Rafał Zwolak, prezydent Zamościa. Zresztą to on o tej kadrowej zmianie poinformował w mediach społecznościowych.

71-letni Josik był przed laty prezesem PGK, stanowisko stracił za prezydentury An-



Franciszek Josik w minionej kadencji był radnym Prawa i Sprawiedliwości, ale wyborach startował z KW Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna, którego prezesem jest poseł PiS Sławomir Zawisłak

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

drzeja Wnuka. W poprzedniej kadencji Rady Miasta Zamość był radnym Prawa

i Sprawiedliwości. W wyborach startował, ale mandatu nie zdobył, z komitetu Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna, który jako kandydata na prezydenta wystawił posła PiS Sławomira Zawisłaka.

Informując o jego powołaniu prezydent Zwolak podał, że Franciszek Josik ma kierować spółką do czasu rozstrzygnięcia konkursu na prezesa. Wśród jego zadań będzie m.in. „sprawdzenie

i uporządkowanie struktury”. Zwolak zapewnił, że p.o. prezesa będzie mieć obniżone wynagrodzenie. Nie sprecyzował, o ile.

To pierwsza dymisja prezesa spółki podległej miastu po zmianie władzy w Zamościu. Z pewnością będą kolejne. Rafał Zwolak zapowiadał to w rozmowie z nami już dzień po wyborach. Nie ukrywał, że po to zmieniał też rady nadzorcze.

Radna tłumaczy dlaczego odeszła z klubu KO

CHEŁM Umieszczenie radnej PiS na liście Koalicji Obywatelskiej było jednym z głównych powodów mojej rezygnacji z zasiadania w klubie radnych w Radzie Miasta Chełm – tak radna Katarzyna Janicka, która startowała z listy KO w wyborach samorządowych, odpowiada chełmskim działaczom Platformy Obywatelskiej na ich oświadczenie z zeszłego tygodnia.

Przypomnijmy, Katarzyna Janicka, radna miejska w Chełmie, tuż przed pierwszą sesją Rady Miasta postanowiła opuścić szeregi klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. Jej krok wzbudził zdziwienie i zniechęcenie w szeregach PO, o czym Marek Sikora, przewodniczący klubu radnych KO w Chełmie oraz Małgorzata Sokół, przewodnicząca Rady Powiatu PO RP poinformowali w wydanym w ubiegłym czwartek oświadczeniu.

Katarzyna Janicka po kilku dniach odniosła się do „zarzutów” byłej już partyjnej koleżanki i kolegi. – Media

społecznościowe były ostatnim miejscem, gdzie zamieściłam informację o swojej decyzji. Pierwszy był Pan Marek Sikora Przewodniczący Klubu Radnych KO RM w Chełmie, którego w rozmowie poinformowałam o swojej decyzji tuż po zakończeniu Sesji Rady Miasta minionej kadencji 29 kwietnia. Kolejne osoby to Pani Małgorzata Sokół Przewodnicząca Rady Powiatu PO RP w Chełmie i Pan Poseł Krzysztof Grabczuk, którzy otrzymali informację mail - 4 maja. Nikt nie wykazał zainteresowania moją wiadomością, nie zadzwonił do mnie w tej sprawie, nie odpowiedział



FOT. UM CHEŁM

na mail. Dopiero trzeci wpis to Facebook przed sesją i zaprzysiężeniem nowej Rady Miasta Chełm – 6 maja. – napisała Katarzyna Janicka.

Była już radna KO poinformowała, że jednym z głów-

nych powodów jej rezygnacji było umieszczenie radnej PiS na liście wyborczej KO i to na drugim miejscu.

– Oczywiście była to decyzja Zarządu Koalicji Obywatelskiej i mam prawo się

z nią nie zgadzać. Dlatego nie przystępuję do Klubu Radnych KO w nowej Radzie Miasta Chełm. Jest to mój sprzeciw wobec takich praktyk i nie godzę się na takie standardy w życiu politycznym. Odmawiając przyjęcia miejsca trzeciego na liście wyborczej KO za radną PiS, a decydując się na miejsce ostatnie – ósme, pozostawiłam decyzję wyboru mieszkańcom okręgu 4, kto będzie ich przedstawicielem w Radzie Miasta. Chcę też podkreślić i poinformować Wszystkich, którzy oddali na mnie głos, że „nigdy nie należałam do partii PO, ani żadnej innej, nie zmieniałam

poglądów politycznych, nie przystępuję do nowej partii, nie będę należała do żadnego klubu w nowej Radzie Miasta Chełm”. Byłam i pozostaję Radną niezależną. Będę pracować z mieszkańcami i dla mieszkańców tak, jak to robiłam i obiecywałam w mojej kampanii wyborczej, podczas której zresztą mówiłam głośno, że startuję z listy KO, ale jako radna niezależna. – podkreśliła K. Janicka.

Dzisiaj (17 maja) w Chełmie odbędzie się kolejna sesja Rady Miasta. Radni wybiorą przewodniczącego, a także wiceprzewodniczących tego gremium.

BAS

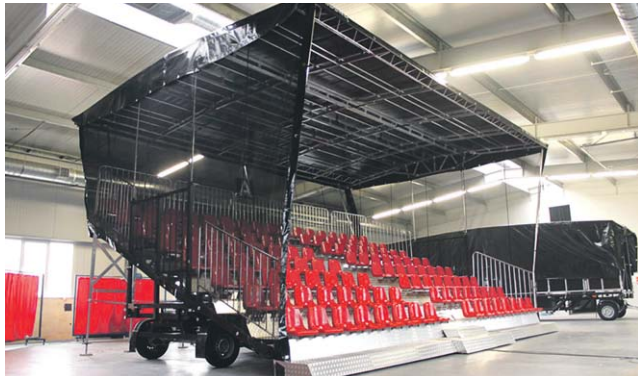
Mobilna trybuna przyjedzie z Wielkopolski. Kto skorzysta?

BIAŁA PODLASKA Była już scena, teraz trybuna mobilna. Bialski ratusz kupi ją za 415 tys. zł od firmy z Ostrowa Wielkopolskiego.

AlspawGroup ma dostarczyć do Białej Podlaskiej trybunę z miejscami dla 100 osób. Po rozłożeniu jej szerokość wyniesie 11 metrów. Z opisu zamówienia wynika, że podnoszenie dachu i rozkładanie podłogi ma być sterowane elektronicznie. Dodatkowo, w pakiecie będą barierki i oświetlenie. A trybuna będzie jeździć na przyczepie. W zestawie ujęto też agregat.

Wielkopolska firma jako jedyna przystąpiła do przetargu i go wygrała. Oprócz dostawy, ma jeszcze przeszkolić pracowników miejskich instytucji z obsługi trybuny. Ma na to wszystko pół roku.

Trybuna została zakupiona z myślą o wydarzeniach kulturalnych, ale także sportowych. Może stać na placu Wolności lub w innym miejscu – zaznacza Gabriela



FOT. PRZYKŁAD: TRYBUNA MOBILNA FIRMY ALSPAW

Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu. Nowy sprzęt trafi do zasobów Bialskiego Centrum Kultury. – W przypadku wybranych meczów MKS Podlasie, które budzą większe zainteresowanie może posłużyć jako trybuna na stadionie – dodaje rzeczniczka.

W ubiegłym roku ratusz kupił już mobilną scenę za 258 tys. zł. Jednak, stoi ona stale na placu Wolności. Jak tłumaczą

urzędnicy, ze względów bezpieczeństwa. Bo jest tam objęta monitoringiem.

Przypomnijmy, że miejski stadion w Białej Podlaskiej ma trybunę na 1200 miejsc. Środowisko kibiców, wcześniej znane w sieci jako grupa „Oddajcie Stadion dla Podlasia” postuluje teraz rozbudowę trybuny. „Ostatnio, gdy zorganizowaliśmy akcję promocyjną, zapotrzebowanie na

bilety było aż trzy razy wyższe niż liczba miejsc na stadionie. To prawdziwy dowód na to, jak bardzo potrzebujemy rozbudowy” – zwracają uwagę kibice na Facebooku i apelują o wsparcie. – W dążeniu do rozbudowy stadionu, co pozwoli nam nie tylko zaspokoić potrzeby naszych kibiców, ale także awansować do wyższych lig! – tłumaczą autorzy.

W tym sezonie, miejscowy klub MKS Podlasie zdecydował, by nie organizować meczów domowych jako imprez masowych. A to oznacza, że na miejską trybunę nie może wejść więcej niż tysiąc kibiców. – Na niektóre mecze przychodzi znacznie mniejsza ilość osób i koszty organizacji meczu jako imprezy masowej przekraczają kilkakrotnie wpływ z biletów – tak zarząd klubu odpowiedział nam w marcu. **(EB)**



Nie pogadasz, ale posłuchasz. Takie są te budki

WŁODAWA Jedna jest poświęcona Krystynie Krahelskiej, druga przedwojennej historii miasta. Dwie nietelefoniczne budki stanęły już w centrum Włodawy. To nowa atrakcja turystyczna miasta.

Budki wyglądają jak stare, w których można było rozmawiać przez telefon, ale służą do czegoś zupełnie innego zaprojektował i wykonał na zamówienie miasta Maciej Hanusek. Właśnie jest dostarczona i zamontowana.

Jedna, poświęcona mieszkającej kiedyś we Włodawie Krystynie Krahelskiej stanęła tuż obok odsłoniętego w 2022 roku pomnika w formie ławeczki, upamiętniającego tę postać. Krahalska była poetką, harcerką, uczestniczką Powstania Warszawskiego. W jej budce posłuchać można przez słuchawkę opowieści o jej pobycie w Mieście Trzech Kultur.

Druga ławeczka, zgodnie z planem, stanęła w Czworoboku. Oferuje słuchaczom opowieści o dawnej, przedwojennej Włodawie. Nagrane zostały i odtwarzane będą w niej również inne historie, m.in. ta dotycząca sienkiewiczowskiego Bohuna, który we Włodawie leczył rany po pojedynku z Panem Wołodyjowskim.

Wszystkie opowieści są dostępne zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

„Wiem, że będą kolejnym ciekawym akcentem tury-



FOT. UM WŁODAWA

stycznym naszego miasta ale też sami mieszkańcy będą mogli posłuchać o różnych miejskich ciekawostkach, o których być może nie słyszeli” – napisał w mediach społecznościowych burmistrz Wiesław Muszyński.

Budki nietelefoniczne to interaktywne, audiowizualne instalacje artystyczne. Każda jest unikatowa, twórca projektuje je i wykonuje na konkretne zamówienia. Budki nie umożliwiają rozmów, ale dają możliwość wysłuchania historii z przeszłości miejsc, w których się pojawiają.

OPRAC. AK

Wiemy, kto i za ile wybuduje Lubelskie Centrum Piłki Nożnej

CHEŁM Urząd Miasta rozstrzygnął przetarg na budowę Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej. Chełmski ratusz na inwestycję w ramach, której przebudowany zostanie stadion przy ul. Szwolężerów, a także powstaną trzy boiska treningowe: przy stadionie, Zespole Szkół Budowlanych i Geodezyjnych oraz Medycznym Studium Zawodowym (kryte balonem) wyda blisko 6 milionów złotych więcej niż planował.

Jeszcze pod koniec stycznia, gdy ogłaszano przetarg na Lubelskie Centrum Piłki Nożnej, miasto koszt jego budowy szacowało na blisko 89 mln złotych. Chełmski ratusz, który na ten projekt otrzymał z Ministerstwa Sportu aż 44 miliony złotych dofinansowania, będzie musiał jednak jeszcze dołożyć prawie 6 milionów do tego, co wcześniej planował. Najkorzystniejszą ofertę, w rozstrzygniętym w

piątek (10 maja) przetargu zaproponowała firma Mirbud ze Skierniewic. Zrealizuje inwestycję w trybie „Zaprojektuj i buduj” za 94,7 mln.

Pozostałe oferty były droższe: Tamex Obiekty Sportowe S.A. z Warszawy chciał 97,4 mln, Texom Sp. z o.o. z Krakowa blisko 118,5 mln, a Interhall Sp. z o.o. z Katowic aż prawie 127 mln.

Mirbud na realizację zadania będzie miał do 33 mie-

sięcy od dnia podpisania umowy i nie później niż do 31 grudnia 2026 r.

Dzięki przebudowie Stadion Miejski będzie w pełni zadaszoną, z podgrzewaną murawą i oświetleniem. Na trybunach będzie mogło zasiąść 6 tysięcy kibiców. **BAS**

Wkrótce ruszy przebudowa miejskiego stadionu przy ul. Szwolężerów.

FOT. UM CHEŁM



Miejska spółka nadal ma czuwać nad rynkiem

BIAŁA PODLASKA Od roku babski rynek działa w odnowionej przestrzeni. Administracją nadal zajmować się będzie Zakład Gospodarki Lokalowej, który jako jedyny złożył taką ofertę.

Zamiast obokrytych budek, targowisko w centrum Białej Podlaskiej tworzą wiaty w kształcie okręgów z daszami. A przede wszystkim, w istniejącym kiedyś sklepie Społem działa hala targowa. Można tu dostać świeże warzywa, owoce czy jajka. Wygląda to estetycznie, ale kupcy nie odczuli wzrostu klientów. – Tłumów nie ma, a i część handlujących stąd odeszła – mówi

nam jedna z kobiet, która sprzedaje jajka. Jest godzina 13, a większość stanowisk jest pusta. – To widok powszedni – komentuje nasza rozmówczyni. Część ludzi przeniosła się ze swoimi produktami na bazar przy Alei Tysiąclecia.

Ratusz ponownie szukał administratora odnowionego obiektu. Wpłynęła tylko jedna oferta, od Zakładu Gospodarki Lokalowej. Miejska spółka przez ostatni rok już



FOT. BABSKI RYNEK/ FOT. EB

się tym zajmowała. Teraz wykonała swoje zadanie na 376 tys. zł. Chodzi o dbanie o porządek, ale też odpowiednią konserwację stanowisk czy usuwanie awarii. Ale także pilnowanie kwestii dotyczących zawierania umów dzierżawy i pobieranie czynszu od kupców. Do tego całodobowy dozór nad targowiskiem. Umowa zawiera wiele szczegółowych punktów. I podobnie, jak uprzednio, została zawarta na rok.

Tuż po otwarciu handlujący zgłaszali problem zbyt małej liczby miejsc parkingowych w okolicy. To ma się zmienić, bo zburzona zostanie stara kamienica przy ulicy Wąskiej 11. A po rozbiorze, plac ma być utwardzony i przekształcony w parking.

Modernizacja babskiego rynku kosztowała 7,8 mln zł. Wpisywała się w szerszy projekt rewitalizacji z unijnym dofinansowaniem. **(EB)**

Noc Muzeów 2024: Zobacz, jakie

KULTURA 18 maja obchodzimy Międzynarodowy Dzień Muzeów. Tego dnia na świecie i w Polsce, w tym także w miastach naszego regionu, można zwiedzić wystawy. Przed wybraniem się na zwiedzanie, warto sprawdzić informacje.



Biała Podlaska ❶

O atrakcje podczas Nocy Muzeów zadba Muzeum Południowego Podlasia. W programie oprócz możliwości zwiedzania wystaw, organizatorzy przygotowali warsztaty z plecenia wianków z bibuły, tkania na krosnach, czy kulinarne z pieczenia sękacza i smażenia racuchów.

Biała Noc Muzeów będzie także okazją do spotkania się z profesorem Stanisławem Bajem – artystą związanym z Podlasiem.

Muzeum Południowego Podlasia będzie czynne w godzinach 17-24. Wstęp wolny.

Chełm ❷

Muzeum Ziemi Chełmskiej zaprasza od 18 do 23.30. Przy Lubelskiej 55 do zobaczenia będą wystawy „Dzieło złożone. Artyści Galerii 72” oraz „Mieszcząńska kultura palenia tytoniu. Fajki w nowożytności i obyczajowości mieszkańców Krakowa”.

Przy Lubelskiej 56A poznamy z kolei historię regionu chełmskiego oraz prze-

namy się jak pieczywo było ważne w kulturze obrzędowej.

Lubelska 57 skrywa „Skarby przyrody” oraz kolejną ekspozycję dla miłośników historii „Chełm jest jego imię... Dzieje miasta od X do XX w.”.

Od 18 do 20 w budynku przy Reformackiej 27 odwiedzić będzie można wystawę „Chełmska безпеka i jej ofiary”.

Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny.

Dęblin ❸

W Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie za symboliczną złotówkę, która zostanie przekazana na renowację eksponatów będzie można wziąć udział w wielu atrakcjach. W programie:

- wykłady w ramach „Wszechnicy Lotniczej”,
- spotkanie z grupą Biało-Czerwone Wirtualne Iskry, dzięki którym będzie można wziąć udział w fascynującym interaktywnym pokazie, a nawet wcielić się w rolę pilota samolotu TS-11 Iskra,
- pokazy laserowe w namiocie sferycznym, pełne

magii światła i nowoczesnych technologii,

- animacje i filmy dla dzieci, aby również najmłodszy mogli cieszyć się tą wyjątkową nocą,

- stoiska promocyjno-edukacyjne: m.in. takie, gdzie będzie można podziwiać olbrzymią wystawę modeli samolotów z klocków, a może nawet złożyć swój własny.

Muzeum będzie czynne od 17 do 23. Na godzinę 20 zaplanowano koncert Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Kazimierz Dolny ❹

W Muzeum Nadwiślańskim za symboliczną złotówkę będzie można zwiedzić wystawy, wziąć udział w warsztatach, a także posłuchać ciekawych wykładów. Wśród atrakcji znajdziemy m.in.:

- warsztaty ze złotnikami, podczas których uczestnicy będą mieli możliwość własnoręcznego wykonania – pod okiem znakomitych współczesnych artystów złotników – zaprojektowanego przez siebie, drobnego

przedmiotu złotniczego, począwszy od przygotowania specjalnej formy odlewniczej poprzez odlewanie metalu, po opracowanie powierzchni gotowego przedmiotu biżuteryjnego, który stanie się ich własnością,

- nocne zwiedzanie wystaw Oddziału Przyrodniczego w Spichlerzu Ulanowskich oraz muzealnego ogrodu: podczas zwiedzania można podejrzeć pszczołową rodzinę w szklanym ulu, mówki w formikarium oraz obejrzeć videomapping „Jak powstają wąwozy”,

- „Kącik Młodego Paleontologa” – pod okiem pracowników muzeum dzieci będą mogły nauczyć się rozpoznawać skamieniałości, będziemy malować odlewy morskich zwierząt oraz wykonywać rekonstrukcję prehistorycznego morza kredowego,

O 20 i 22 organizatorzy zapraszają na Zamek w Janowcu, gdzie odbędzie się nocne zwiedzanie oraz spotkanie z Białą Damą.

Kozłówka

Muzeum Zamoyskich w Kozłówce zaprasza na praw-

dziwą podróż w czasie. Od 18 do 22 będzie można bez limitów czasowych zwiedzać pałacowe wnętrza, a klimatu minionych czasów dodadzą damy przebrane w epokowe stroje. Podczas Nocy Muzeów będzie można zwiedzić zabytkowe pomieszczenia, w tym kaplicę pałacową z pokojem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Oprócz tego zwiedzający będą mogli obejrzeć następujące wystawy:

- „Rodzinny Album”, z dawnymi aparatami fotograficznymi oraz akcesoriami służącymi do wykonywania zdjęć, a zaglądając do fotoplastykonu, będzie można obejrzeć zabytkowe fotografie ze zbiorów Konstantego Zamoyskiego,

- „Ordynat i jego dzieło” zobrazuje funkcjonowanie ordynacji jako dobrze prosperującego przedsiębiorstwa,

- „Lapidarium” przybliży działanie dawnej siedziby arystokratycznej,

- w dawnej Stajni druga odsłona zbiorów sztuki socrealistycznej z aplikacjami i multimedialnymi prezentacjami materiałów archiwal-

nych ukazuje dorobek artystów po roku 1945.

Specjalnie dla gości przygotowano seans filmowy. W repertuarze „Pan Samochodzik i niesamowity dwór” – mało kto wie, że film był kręcony w murach pałacu. Pokazy o 18 i 20. Liczba miejsc jest ograniczona, przed każdym seansem będą wydawane wejściówki.

Lublin ❺❻

Muzeum Narodowe w Lublinie zaprasza na oprowadzanie po Kaplicy Trójcy Świętej, edukacyjne warsztaty artystyczne dla całych rodzin i wiele innych atrakcji. Muzeum będzie czynne w godzinach 18-24. Jedną z atrakcji, którą będziemy mogli zwiedzić podczas tegorocznej Nocy Muzeów jest pokaz pasteli Witkacego z kolekcji Muzeum Narodowego w Lublinie.

Natomiast w Muzeum im. Józefa Czechowicza podczas Nocy Muzeów oprócz zwiedzania muzeum będziemy mogli posłuchać koncertu. O godzinie 19 rozpocznie się koncert Łukasza Jemioły – lubelski artysta przedstawi



miejsca możesz zwiedzić za darmo

naszego regionu, odbywa się Noc Muzeów. To wydarzenie, kiedy wieczorami placówki otwierają swoje drzwi i za darmo można zwiedzić, ponieważ niektóre instytucje kultury prowadzą wcześniejsze zapisy na wydarzenia.



3

własne interpretacje polskiej poezji, w tym także tej lubelskiej.

Muzeum w sobotę będzie czynne w godzinach 18-21. Podczas Nocy Muzeów, oprócz wysłuchania koncertów będziemy mogli także zwiedzić wystawy: Lublin w latach międzywojennych, wystawa stała – parter, Józef Czechowicz 1903 – 1939, wystawa stała – I piętro, Gabinety historii naturalnej Lublina / Wystawa Krystyny Rudzikiej-Przychodź, wystawa czasowa – II piętro. Wszystkie wydarzenia odbędą się w siedzibie Muzeum przy ulicy Złotej 3.

Bezpłatnie w sobotę 18 maja będzie można zwiedzić także Wieżę Trynitarską. Bezplatne wejście z przewodnikiem możliwe będzie o godzinach 18, 19:30, 21 i 22. Każdorazowo na wieżę może wejść 50 osób, decyduje kolejność przybycia.

– W tym roku wydarzeniem towarzyszącym będzie „Światło Miłosza Mapping Wspomnień i Czytanie Dźwięków”, organizowane przez Stowarzyszenie Anthill w ramach programu Patroni Roku 2024 Fundacji LOTTO

im. Haliny Konopackiej – zapowiadają organizatorzy.

W trakcie projekcji będziemy mogli wysłuchać wierszy artysty. Pokazy odbędą się o godzinach 20:50, 21:30, 21:50.

Muzeum Martyrologii na Majdanku zwiedzanie obiektu oferuje przez cały dzień. Uczestnicy będą mogli bliżej poznać muzeum od kuchni i dowiedzieć się czym w pracy zajmuje się muzealnik.

– Zanim otworzymy wystawę lub rozpoczniemy zajęcia edukacyjne dla młodzieży, musimy się do tego odpowiednio przygotować. Przemyśleć temat, wybrać dokumenty i zdjęcia, które chcemy pokazać, zakonserwować przedmioty, które będą umieszczone na ekspozycji. W Międzynarodowym Dniu Muzeów chcemy opowiedzieć i pokazać Wam, na czym polega nasza codzienna praca w różnych obszarach działalności Muzeum – zapowiadają organizatorzy.

Początek już o 10 rano. Na wykłady dotyczące pracy muzealników obowiązują zapisy telefoniczne pod numerem 81 710 28 33 lub mailową

pod adresem centrum@majdanek.eu Zwiedzanie możliwe do godziny 19, natomiast o godz. 11 zaplanowano zwiedzanie Muzeum z przewodnikiem bez konieczności rezerwacji. Na wszystkie rzeczy wstęp jest bezpłatny.

Ogród Botaniczny UMCS zaprasza na zwiedzanie historyczne. Podczas spaceru uczestnicy będą mogli poznać wielowiekową historię tego miejsca.

– Teren Ogródu Botanicznego w XVIII wieku był folwarkiem należącym między innymi do Jana Nepomucena Kościuszki, stryja Tadeusza Kościuszki. W XIX wieku było tu uzdrowisko, a najnowsze badania archeologiczne prowadzone w obrębie Reduty Tadeusza Kościuszki odsłoniły ślady osadnictwa sprzed 4000 lat – zapowiadają organizatorzy.

Zwiedzanie rozpocznie się o godz. 16.00 przy wejściu od ul. Willowej, planowane zakończenie ok. 18.00. Liczba miejsc jest ograniczona, obowiązują zapisy pod numerem tel. 81 742 67 01 lub 81 743 49 00.

Swoje drzwi otworzą także Muzeum Martyrologii Pod



4

Zegarem (godz. 18-21), Muzeum Historii Miasta Lublina w Bramie Krakowskiej (godz. 18-21), Muzeum Apteke (18-23).

Puławy 7

Muzeum Czartoryskich będzie czynne do 23. Bilet wstępu kosztuje 5 zł. W tej cenie w Domku Aleksandryjskim będziemy mogli obejrzeć wystawy: Monety i medale w dzieje Puław wpisane, Między dwoma brzegami..., O historii mostu puławskiego im. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego z lat 1931-1949, Ziemia Puławska z lotu ptaka, Zdjęcia lotnicze Zbigniewa Siemaszko z 1967 r.

Na godzinę 20. zaplanowany jest specjalny spacer z Damą po historycznym ogrodzie. Zbiórka na dziedzińcu głównym pod Pałacem Czartoryskich.

Muzeum Badań Polarnych w swoje progi zaprasza od godziny 15 do 22. W programie między innymi, quizy, zabawy, aktywności z wykorzystaniem gogli VR, spotkanie z autorką książki „Polar-

niczki” Dagmarą Bożek oraz oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Nazwy geograficzne profesora Krzysztofa Birkenmajera na Wyspie Króla Jerzego (Antarktyda Zachodnia)

Zamość 8

W Muzeum Zamojskim będziemy mogli zobaczyć historyczne dokumenty: akt lokacyjny Zamościa Jana Zamoyskiego z 10 kwietnia 1580 roku oraz jego potwierdzenie wydane przez króla Stefana Batorego z 12 czerwca 1580 roku. Oprócz tego będzie można obejrzeć wystawy historyczną Zamość, Zamoyscy i Ordynacja Zamojska, archeologiczną Zamojszczyzna w pradziejach i wczesnym średniowieczu; etnograficzną Sztuka ludowa Zamojszczyzny, galerię malarstwa historycznego i sakralnego oraz Jaćkowieskie Eldorado. Zwiedzanie możliwe jest aż do północy.

Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenal zaprasza na projekcję multimedialną o historii twierdzy i miasta. Projekcje odbywają się

w godzinach 19:00, 20:00, 21:00, 22:00. Ilość miejsc jest ograniczona, obowiązują wejściówki wydawane w budynku Prochowni w piątek 17 maja od godziny 18.00. Do północy na zwiedzających czekają wystawy: Arsenal Zamojski od XVI do XIX wieku – Arsenal, Zamojszczyzna na tle działań militarnych i rozwoju techniki wojskowej w XX w – Pawilon pod Kurtyną, Broń strzelecka XIX wieku, Rakiet V2 – marzenia o kosmosie i wojna

W godzinach 18-22 w Galerii Rzeźby Prof. Mariana Koniecznego – ul. W. Łukasiewskiego 2B oraz Budynku dawnej Akademii Zamojskiej – ul. Akademicka będzie można obejrzeć wystawy: Rzeźby pomnikowe i portretowe prof. Mariana Koniecznego, Dzieje Akademii Zamojskiej i drukarni akademickiej, 444 lata miasta Zamość, Zamoyscy przewodnicy zapraszają także na tematyczne zwiedzanie Zabytków Starego Miasta. Zbiórka na Rynku Wielkim przy kamienicach muzealnych o godzinach 18.00, 20.00 i 22. Na zwiedzanie nie obowiązują zapisy. IC



7



8

Udane otwarcie

LIGA NARODÓW SIATKAREK Na inaugurację tegorocznej edycji reprezentacja Polski pokonała Włoszki 3:0. Kolejnym rywalem Polek będzie w piątek drużyna Francji

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego potrafiły przetrwać słabsze momenty w swojej grze i pokazać się z bardzo dobrej strony w decydujących o końcowym rozstrzygnięciu końcówkach setów. Biało-Czerwone rozpoczęły od prowadzenia 5:1. Rywalki jednak szybko odrobiły straty na tablicy pojawił się remis 6:6. Gra się wyrównała. W końcówce, za sprawą dobrych zagrywek Anny Danesi Włoszki odskoczyły na 21:16. Nasze reprezentantki rozpoczęły pościg, który zakończył się grą na przewagi. Wojnę nerwów wygrały Polki. Najpierw Natalia Mędrzyk zagrała asa, a następnie Martina Łukasik zdobył ostatni punkt skutecznym atakiem (28:26 dla Polski).

Początek drugiej partii był wyrównany, żadnej z drużyn nie udało się odskoczyć na bezpieczną odległość punktową. Za sprawą Magdaleny Stysiak, Agnieszki Korneluk i Katarzyny Wenerskiej było 17:13 dla Polski. Stysiak zagrała asa serwisowego i nasze reprezentantki wygrywały już 21:16. Włoszki zbliżyły się na 21:19. W końcówce Korneluk zaatakowała na 24:21. W ostatniej akcji Ekaterina Antropowa zaszerwowała w siatkę i wygrana w drugim secie 25:23 stała się faktem.

W ostatnim secie Polski triumfowały 25:21. W obecnym sezonie nasze zawodniczki bronią brązowego medalu sprzed roku. Najważniejszą imprezą będą jednak igrzyska olimpijskie w Paryżu. W kolejnym meczu turnieju w Antlerzy Polska w piątek zmierzy się z Francją (godzina 16). W sobotę 18 maja zagra z Holandią (13), a w niedzielę z Japonią (16).

(GROM)

Polska – Włochy 3:0 (28:26, 25:23, 25:21)

Polska: Alagierska, Korneluk, Stysiak, Łukasik, Wenerska, Mędrzak, Szczygłowska (libero) oraz Piasecka, Gałkowska, Kowalewska.

Włochy: Bosio, Bosetti, Danesi, Bonifacio, Omoruyi, Antropova, Fersino (libero) oraz Spirito, Degradi, Cambi, Mingardi.

Walczą do końca

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu ostatniej kolejki sezonu zasadniczego Edach Budowlani Lublin zmierzą się z RZKS Juvenią Kraków. Pierwszy gwizdek na boisku przy ul. Magnoliowej w sobotę o godzinie 16. O tej samej porze rozpocznie się ważne dla układu tabeli spotkanie Awenta Pogoni Siedlce w Sopocie z Ogniwo



Przed tygodniem lublinianie wygrali w Gdańsku z tzw. bonusem, tego samego oczekują od nich kibice w meczu z Juvenią
FOT. DREW PAL 2 RC LECHIA GDAŃSK / YOOREK CZAPKO

Pprzed drużyną Andrzeja Kozaka najważniejszy mecz rundy rewanżowej. Od jego wyniku zależy przyszłość lubelskiej piętnastki w kończącym się sezonie. Na szali jest gra o brązowy medal lub zakończenie rozgrywek na piątej pozycji. Lublinianie toczą korespondencyjny pojedynek z zajmującą czwartą lokatę Awenta Pogonią Siedlce.

Aby Edach Budowlani zakończyli tę fazę rozrywek na czwartej pozycji muszą przede wszystkim wygrać

z Juvenią i to za pięć punktów. Jednocześnie Pogoń nie może wywalczyć choćby punktu w meczu w Sopocie z Ogniwo (zdobędzie punkt jeśli przegra z tzw. bonusem defensywnym). Jeżeli te dwa warunki zostaną spełnione, lublinianie wyprzedzą siedlczan w tabeli spychając ich na piątą pozycję.

– Zabrakło nam jednego punktu bonusowego, aby w grę wchodziło tylko „zwykłe” zwycięstwo z Juvenią i porażka Pogoni w Sopocie. Mamy po tyle samo, cztery punkty bonusowe, ale dwu-

krotnie przegraliśmy z zespołem z Siedlec i to, przy identycznej liczbie punktów, jest decydujące w końcowej klasyfikacji. Walczymy do końca o wejście do czwórki, wbrew wszelkim przeciwnościom losu – zapowiada Andrzej Kozak, trener Edach Budowlanych Lublin.

(GROM)

Program ostatniej kolejki sezonu zasadniczego: sobota 18 maja: Edach Budowlani Lublin – RZKS Juvenia Kraków (godzina 16) • Ogniwo Sopot – Awenta Pogoń Siedlce (16) • **niedziela:** ORLEN

Orkan Sochaczew – Arka Gdynia (15:30) • Budo 2011 Aleksandrów Łódzki – KS Budowlani WizjaMed Łódź walkower 0:25 • pauzuje Lechia Gdańsk.

TABELA EKSTRALIGI PRZED OSTATNIĄ KOLEJKĄ:

1. Orkan Sochaczew	15	60	548-224
2. Ogniwo Sopot	15	57	530-300
3. Juvenia Kraków	15	52	490-270
4. Pogoń Siedlce	15	44	448-264
5. Budowlani Lublin	15	40	369-334
6. Arka Gdynia	15	30	448-403
7. Lechia Gdańsk	16	25	375-437
8. Budowlani Łódź	15	4	126-842
9. BUDO Aleksandrów	15	-42	167-437

Kamerzyści najlepsi na półmetku

PIŁKA NOŻNA Zakończyła się pierwsza runda Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Organizatorem rozgrywek jest stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Do rywalizacji w grupie „35+” stanęło sześć drużyn. Mecze są rozgrywane na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6 w Świdniku, która jest oficjalnym partnerem Ligi PABLO. Rozgrywki w całości są finansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Na początek piątej kolejki Służba Liturgiczna grająca bez zawodników rezerowych nie dała rady Urzędnikom JP Team przegrywając 2:8. Awiatorzy PZL Świdnik zmierzili się z Handlowca-

mi CB Oldboys Team i po pierwszej połowie przegrywali 1:2, ostatecznie zwyciężyli 4:3.

Spore emocje były w meczu Kamerzystów Kos-Wit z Kominiażami Homer. Do przerwy był remis 1:1. Po zmianie stron „koswitowcy” dzięki dwóm celnym strzałom zza pola karnego zwyciężyli 3:2.

(GROM)

WYNIKI 5. KOLEJKI – GRUPA „35+”:

Służba Liturgiczna – Urzędnicy JP Team 2:8 (1:3)

Bramki: Jarosław Kowalik, Maksymilian Kuś – Wojciech Bizior 3, Łukasz Sułowski 2, Sławomir Całka, Grzegorz Wiejak, Piotr Niedziela.

Służba Liturgiczna: Grzegorz Jaskowski, Marcin Pastusiak, Jarosław Kowalik, Dariusz Kowalik, Maksymilian Kuś, Marcin Kusiak. **Kierownik drużyny:** Jarosław Kowalik.

Urzędnicy JP Team: Jerzy Puczkowski, Artur Harasim, Sławomir Całka, Sławomir Łukowski, Wojciech Bizior, Piotr Niedziela, Marek Dalentka, Łukasz Sułowski, Artur Świeczak, Grzegorz Wiejak, Tomasz Radecki. **Kierownik drużyny:** Jerzy Puczkowski.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 5:2.

Awiatorzy PZL Świdnik – Handlowcy CB Oldboys Team 4:3 (1:2)

Bramki: Jacek Kochalski 2, Michał Skoczyła, Kamil Cieśla – Paweł Fijałkowski, Andriy Shtohryn, Krzysztof Wójcik.

Awiatorzy PZL Świdnik: Marcin Błaszczak, Jakub Solarski, Michał Skoczyła, Marcin Bijas, Kamil Cieśla, Piotr

Chlebuś, Marcin Szyjduk, Jacek Kochalski, Ludwik Kawalec. **Kierownik drużyny:** Ludwik Kawalec.

Handlowcy CB Oldboys Team: Paweł Jakubas, Krzysztof Wójcik, Łukasz Huszałuk, Paweł Fijałkowski (ż), Paweł Sawicki, Andriy Shtohryn, Michał Harasymow, Michał Rodak, Konrad Józwiak, Tomasz Kulisz. **Kierownik drużyny:** Tomasz Kulisz.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 3:3.

Kamerzyści Kos-Wit – Kominiaż Homer 3:2 (1:1)

Bramki: Michał Gołąb, Ireneusz Czernij, Sebastian Witkowski – Kamil Baraniuk, Michał Chyliński.

Kamerzyści Kos-Wit: Tomasz Kasak, Paweł Kasak, Grzegorz Limek, Radosław Koniec, Michał Gołąb, Paweł Marzenowski, Sebastian Witkowski, Paweł Stańczyk, Ireneusz Czernij, Jakub Szczuka,

Liczą na wygrane

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska rozegrają ostatnią kolejkę w tym sezonie

Pe w n i m i e j s c a n a d r u g i m s t o p n i u p o d i u m s ą j u ż p i ł k a r z e r ę c z n i P a d w y. Z a m o ś c i a n i e u z b i e r a l i 5 6 p u n k t ó w, o c z t y r y w i ę c e j o d t r z e c i e j w k l a s y f i k a c j i e k i p y S a n d r a S p a P o g o n i S z c z e c i n. W o s t a t n i m w y s t ę p i e w o b e c n y c h r o z g r y w k a c h p o d o p i e c z n i Z b i g n i e w a M a r k u s z e w s k i e g o z m i e r z ą s i ę w e w ł a s n e j h a l i z B u d i m e x S t a ł ą G o r z ó w W i e l k o p o l s k i. Z p i ę c i u r o z e g r a n y c h p o m i ę d z y t y m i z e s p o ł a m i s p o t ą k i g o w y c h w t r z e c h g ó r ą b y l i z a m o ś c i a n i e. W p i e r w s z e j r u n d z i e w G o r z o w i e t r i u m f o w a l i 2 5 : 2 3.

Mecz z zespołem z Gorzowa będzie z jednej strony startem o pietruszkę, z drugiej zaś okazją do przygotowania się do barażów o Orlen Superligę. Drugie miejsce na koniec sezonu zasadniczego daje bowiem taki przywilej. Zamościanie wybiegną na boisko o godzinie 17.

Dwie godziny wcześniej swoim kibicom zaprezentują się akademicy z Białej Podlaskiej. Przeciwnikiem podopiecznych Marcina Stefańca będzie rewelacyjnie spisujący się w rozgrywkach SMS ZPRP I Kielce. Kielczanie to siódma ekipa I ligi centralnej. Gospodarze liczą na zwycięskie pożegnanie z kibicami. (GROM)

Marcin Twarowski. **Kierownik drużyny:** Radosław Koniec.

Kominiaż Homer: Jacek Waluda, Grzegorz Pyć, Mateusz Cadima, Piotr Kachniarz, Michał Chyliński, Piotr Gęca, Maciej Szkudlarek, Mirosław Jarocki, Kamil Baraniuk, Damian Charmast. **Kierownik drużyny:** Piotr Gęca.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 2:3.

1. Kamerzyści	5	12	28-13
2. Awiatorzy	5	12	26-18
3. Kominiaż	5	9	21-14
4. Handlowcy	5	7	19-17
5. Urzędnicy	5	4	20-29
6. Służba	5	0	12-35

Klasyfikacja najlepszych strzelców: 17 goli – Sebastian Witkowski (Kamerzyści Kos-Wit) • 15 goli – Kamil Cieśla (Awiatorzy PZL Świdnik) • 6 goli – Grzegorz Pyć (Kominiaż Homer).

Sprawili niespodziankę

LNBA Matematyka zwycięzcą sezonu zasadniczego w Konferencji A

W ostatniej kolejce ten zespół akurat otrzymał punkty walkowerem, dlatego najbardziej interesująco zapowiadała się konfrontacja 12 Małp i Alco. Ten drugi zespół nie miał już szans na awans do fazy play-off. 12 Małp natomiast walczyło o drugie miejsce w sezonie zasadniczym. Alco dość nieoczekiwanie mocno przeciwstawiło się faworytowi i w czwartej kwarcie odjechało drużynie Michała Żulińskiego. Jeszcze 4 min przed końcem meczu 41:40 prowadziła ekipa 12 Małp. Ostatnie minuty Alco wygrało jednak 12:2 i zapewniło sobie triumf 52:43.

Bohaterem spotkania był Aleksander Rak. Ten doświadczony zawodnik w przeszłości reprezentował barwy chociażby Startu Lublin. W niedzielę zdobył aż 24 pkt. Klasę po raz kolejny pokazał Łukasz Łukawski. Ten center, a przy okazji znakomity fotograf, zebrał 13 piłek i zdobył 6 pkt. U pokonanych wyróżnił się Bukhosi Ncube. Ten pochodzący z Zimbabwe center uzbierał kolejne double-double. Złożyło się na nie 14 pkt i 10 zbiórek. (kk)

Wyniki – konferencja A: 12 Małp – Alco 43:52 • Patobasket – The Reds 96:34 • Matematyka – Tłoki 20:0 (v.o.) • Polski Cukier Rodmos – Symbit 20:0 (v.o.).

1. Matematyka	14	25	822:636
2. Patobasket	14	23	737:617
3. Rodmos	14	23	824:698
4. 12 Małp	14	23	724:675
5. Alco	14	22	697:647
6. The Reds	14	16	691:926
7. Symbit	14	14	414:513
8. Tłoki	14	8	360:557

Półfinały play-off: Matematyka – 12 Małp • Patobasket – Rodmos.
Konferencja B – półfinał: AT Vision – Kanina 49:69. Stan rywalizacji: 1:2.
Awans: Kanina.

Teraz trzeba wygrać w Lubinie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor przegrał z KPR Gminy Kobierzycy po rzutach karnych. Ten wynik oznacza, że srebrny medal mocno oddalił się od podopiecznych Edyty Majdzińskiej

Kamil Kozioł

To, co wydarzyło się we wtorkowy wieczór w hali Globus ciężko jest racjonalnie wytłumaczyć. MKS FunFloor miał wszystko w swoich rękach i spokojnie powinien zapewnić sobie srebrny medal mistrzostw Polski. Stałoby się tak, gdyby wygrał w regulaminowym czasie z KPR Gminy Kobierzycy.

Po nerwowym początku, w którym „Kobierki” potrafiły prowadzić wyrównaną grę, przyjezdne w końcówce pierwszej połowy przeszły do wyraźnej ofensywy. Kluczowym momentem mógł okazać się ten, kiedy Aleksandra Kucharska i Mariola Wiertelak niemal jednocześnie wyleciały na ławkę kar. MKS FunFloor może nie wykorzystał tej przewagi maksymalnie, ale w 27 min prowadził już 12:8.

A kiedy po zmianie stron ta różnica urosła do 6 bramek, to wydawało się, że nic już lubliniankom nie odbierze wiktoria. Od tego momentu jednak presja zaczęła paraliżować ich po-



Wtorkowa porażka z KPR może słono kosztować drużynę z Lublina

FOT. KATARZYNA NASTAJ

czyniania, a rywarki zaczęły błyskawicznie odrabiać straty. Do remisu udało im się doprowadzić już w 52 min. Później jeszcze dwukrotnie gospodynie odskakiwały na dystans dwóch bramek – po raz ostatni na 39 sek. przed końcem meczu. I aż trudno uwierzyć, że w nieco ponad dwie minuty potrafiły roztrwonić przewagę, która dawała im srebrne medale. W ostatniej akcji Mariola Wiertelak trafiła z lewego skrzydła i doprowadziła do remisu. W rozstrzygającej

o zwycięstwie serii rzutów karnych lepsze były przyjezdne, które wykorzystały 4 takie rzuty.

Co oznacza ten wynik w kontekście walki o srebrny medal? Przede wszystkim olbrzymie kłopoty MKS FunFloor. Lublinianki mają jeszcze punkt przewagi nad Kobierzycami, ale w ostatniej kolejce czeka je trudny mecz w Lubinie. Kobierzycy natomiast podejmą u siebie MKS PR URBiS Gniezno. – Wiadomo, że w Lubinie jest ciężko wygrać. Nadal jednak

wszystko zależy jeszcze od nas – powiedziała na antenie Polsatu Sport Weronika Gawlik.

MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzycy 22:22 (12:9), k. 3:4

FunFloor: Gawlik, Wdowiak – Balsam 6, Szynkaruk 3, M. Więckowska 3, Olek 2, Tomczy 2, Turkoglu 2, Achruk 2, Pastuszka 1, Posavec 1, Andruszak. **Kary:** 12 min.

Kobierzycy: Chojnacka, Kowalczyk, Saltaniuk – Despodovska 5, Drażyk 4, Ważna 3, Melekestseva 2, Wiertelak 2, Domagalska 2, Cygan 1, Smolin 1, Buklarewicz 1, Kozioł 1, Kucharska, Janas. **Kary:** 12 min.

Sędziowali: Pelc i Pretzlaf (obaj Rzeszów). **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki – grupa mistrzowska: Młyny Stoisław Koszalin – KGHM MKS Zagłębie Lubin 29:35 • MKS URBiS Gniezno – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 25:32.

1. Zagłębie	27	76	864-619
2. FunFloor	27	62	811-638
3. Kobierzycy	27	61	767-711
4. Gniezno	27	43	727-762
5. Młyny	27	29	697-735
6. Piotrcovia	27	27	727-773

18-22 maja: Kobierzycy – Gniezno • Piotrcovia – Młyny • Zagłębie – FunFloor (22 maja, godz. 20).

Arena czeka na bohaterki

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH W niedzielę o godz. 13 na lubelskiej Arenie o trofeum powalczą GKS Katowice oraz Śląsk Wrocław

Zdecydowanym faworytem jest zespół z Górnego Śląska, który jest aktualnym liderem Orlen Ekstraligi. Katowiczanki są również obecnymi mistrzyniami Polski, a także reprezentowały nasz kraj w eliminacjach Ligi Mistrzyń. Bilet do Lublina piłkarki GKS zdobyły dzięki wygranej 1:0 UKS SMS Łódź. Szczęśliwą strzelczynią okazała się Aleksandra Nieciąg. Wcześniej w pokonanym polu pozostawiły chociażby Rekord Bielsko-Biała czy Pogoń Szczecin.

Śląsk w ligowej tabeli jest zdecydowanie niżej, bo zajmuje dopiero szóste miejsce. To jednak bardzo solidna drużyna, o czym przekonał się chociażby Górnik Łęczna, który wiosną przegrał na wyjeździe 1:3. Siłę Śląska poznał również w półfinale AP Orlen Gdańsk, który był faworytem rywalizacji, ale uległ rywalkom 1:2. Wcześniej wrocławianki wyeliminowały m.in.



Dwa lata temu gospodarzem finałowego boju o Puchar Polski były Puławy. Śląsk przegrał wówczas z Czarnymi Sosnowiec

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Sportową Czwórkę Radom czy rezerwy Czarnych Sosnowiec. – Naszym planem od początku był finał pucharu. Start nie był

jednak łatwy, bo już w pierwszym spotkaniu musiałyśmy rozegrać 120 minut, by dostać się do kolejnej rundy. Z meczu na mecz

grałyśmy coraz lepiej, a nasza postawa doprowadziła nas do miejsca, w którym jesteśmy. Do Lublina jedziemy w jednym celu. Zrobimy wszystko, by puchar wrócił razem z nami do Wrocławia. Triumf byłby wspaniałym uczuciem, ale też nagrodą za pracę, jaką codziennie wykonujemy. GKS to groźny rywal, ale mamy na niego sposób. Spodziewam się wyrównanego spotkania i dużej motywacji ze strony drużyny z Katowic, która ma szansę na podwójny sukces w tym sezonie – mówi portalowi łączynaspilka.pl Marcelina Buś, zawodniczka Śląska.

Warto wspomnieć, że w tej edycji Orlen Puchar Polski województwo lubelskie miało trzech przedstawicieli. Najdalej zaszedł Górnik Łęczna, który odpadł w ćwierćfinale. Wicemistrzyni Polski wyeliminowała... GKS Katowice, który na swoim obiekcie wygrał

2:1. Na 1/16 finału przygodę z rozgrywkami zakończyła drugoligowa Unia Lublin, która niespodziewanie przegrała z 1:2 rezerwami AP Orlen Gdańsk. Najszybciej za burtą rozgrywek znalazła się trzecioligowa Iskra Krzemień – w pierwszej rundzie została zrozmiona 0:12 przez KKP Bydgoszcz. Mecz w Lublinie będzie również rywalizacją o olbrzymie, jak na kobiecą piłkę nożną, pieniądze. Zwycięzca dostanie bowiem aż 400 tys. zł. Przegrany otrzyma 100 tys. zł.

Mecz na Arenie Lublin odbędzie się w niedzielę o godz. 13. Koszt biletów jest symboliczny – 5 zł za wejściówkę ulgową i 10 zł za normalną. Są one możliwe do nabycia za pośrednictwem strony biletow.łączynaspilka.pl. Bezpośrednią transmisję ze spotkania przeprowadzi również TVP Sport.

KAMIL KOZIOŁ

Zagrają o brąz

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Lena Marczak i Julia Ostrowska z Górnika Łęczna walczą z reprezentacją Polski walczą o medale mistrzostw Europy U-17 w Szwecji

Biało-Czerwone świetnie spisały się w fazie grupowej, w której już w pierwszym meczu pokonały 1:0 Belgię. W drugim spotkaniu Polki miały już nieco mniej szczęścia, bo broniły się dzielnie prawie przez cały mecz, ale przegrały 0:1 z Hiszpanią po голу straconym w samej końcówce. Ostatni mecz grupowy z Portugalią miał decydować o awansie do półfinału. Nasze zawodniczki zremisowały 1:1, a gola dla zespołu Marcina Kasprówicza zdobyła Weronika Araśniewicz.

– Emocji było bardzo dużo, ponieważ musieliśmy poczekać do ostatniej minuty meczu, kiedy sędzia odgwiżdże zakończenie spotkania i dopiero mogliśmy się cieszyć. Ten sukces niewątpliwie jest dla nas olbrzymim wydarzeniem, gratuluję całemu zespołowi – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Marcin Kasprówicz.

Niestety, ale półfinałowy bój z Angielkami był już bardzo jednostronny. Zawodniczki z Wysp Brytyjskich wygrały 2:0 po golach zdobytych w pierwszej połowie. W sobotę Biało-Czerwone zmierzą się w meczu o brązowy medal z Francją. Stawką tego pojedynku będzie także przepustka do mistrzostw świata, które odbędą się na Dominikanie. Bilet na tę imprezę otrzymają trzy najlepsze ekipy mistrzostw Europy w Szwecji.

W kadrze są dwie zawodniczki Górnika Łęczna – Lena Marczak i Julia Ostrowska. Ta pierwsza wszystkie trzy grupowe rozpoczęła w pierwszej jedenastce i grała naprawdę solidnie. Ostrowska w kadrze ma nieco słabszą pozycję. Od pierwszej minuty wystąpiła tylko w rywalizacji z Hiszpanią. Pozostałe dwa spotkania rozpoczynała na ławce rezerwowych i na murawie pojawiała się dopiero po przerwie. W półfinałowym spotkaniu z Anglią Marczak i Ostrowska pojawiły się w pierwszej jedenastce. Obie zostały jednak w trakcie rywalizacji zmienione – Marczak już w przerwie, a Ostrowska w 90 min.

KAMIL KOZIOŁ

Podium tylko raz

TENIS STOŁOWY

W miniony weekend rozegrano IX Turniej Grand Prix Polski Weteranów. Tym razem zawody odbywały się w Poznaniu, a ze względu na dużą odległość województwo lubelskie reprezentowało tylko siedem osób

Najlepiej spisał się grający w kategorii wiekowej 50-59 lat Marian Wardziński z Białej Podlaskiej, który zajął drugie miejsce. Adam Kleczkowski z Lublina uplasował się z kolei na pozycjach 9-12 (ta sama kategoria).

Bogdan Krakiewicz z Lublina był za to piąty (kategoria 75-79 lat), Wiesław Wójcik z Lublina został sklasyfikowany na pozycjach 5-6 (70-74 lat), Roman Piechnik z Lublina zakończył zmagania na miejscach 9-12, a Sławomir Stasikowski z Lublina zajął lokaty w trzeciej dwudziestce (23-26, obaj kategoria 60-64). Ostatni naszych zawodników – Grzegorz Sajnaj z Ludwina wystartował w kategorii 40-49 lat i został sklasyfikowany na miejscach 13-16.

Przed zawodnikami najważniejsza impreza w tym roku – Indywidualne Mistrzostwa Polski Weteranów. Zawody zostaną rozegrane w dniach 6-8 czerwca w Oleśnicy koło Wrocławia.

Wygrać pomimo poważnych osłabień

FORTUNA I LIGA Terminarz 33. kolejki ułożył się tak, że Motor Lublin gra na wyjeździe z Resovią, a Górnik Łęczna u siebie ze Stalą Rzeszów. Dla zielono-czarnych wynik sobotniego meczu (godz. 20) może okazać się kluczowy w kontekście walki o miejsce w strefie barażowej po zakończeniu sezonu zasadniczego

Bartosz Surman

Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu pewne rozstrzygnięcia już zapadły, ale wciąż jest wiele niewiadomych. Zaczniemy od tego co już jest pewne. Z Fortuna I Ligą żegnają się Zagłębie Sosnowiec i Podbeskidzie Bielsko-Biała, a wszystko wskazuje na to, że trzecim ze spadkowiczów zostanie albo Resovia albo Polonia Warszawa.

Pewna gry w PKO BP Ekstraklasie w przyszłym sezonie jest Lechia Gdańsk, a bliska bezpośredniego awansu jest też Arka Gdynia (co warto podkreślić już w tej kolejce obie te drużyny zmierzą się ze sobą w derbach Trójmiasta). Natomiast w strefie barażowej niewiadomych jest najwięcej. Niemal pewni gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę są gracze GKS Katowice. Z kolei Górnik Łęczna może je sobie zapewnić już w tej serii gier. Zielono-czarni podejmą u siebie Stal Rzeszów i jeśli wygrają przedłużą sobie sezon. Z kolei w przypadku remisu trzeba będzie



Marko Roginić (w środku) w meczu z Polonią zobaczył żółtą kartkę i nie zagra przeciwko Stali Rzeszów

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

obserwować wyniki innych spotkań, a wszystko może rozstrzygnąć ostatnia kolejka. Dlatego warto by podopieczni trenera Pavola Stano sięgnęli już w ten weekend po komplet punktów.

Do Łęcznej przyjedzie wspomniana Stal, która w tym sezonie nie gra już o nic więcej poza prestiżem.

Zespół trenera Marka Zuba utrzymanie ma pewne, ale i zbyt dużą stratę do strefy barażowej. Tym samym ekipa z Podkarpacia do meczu z Górnikiem podejdzie bez dodatkowej presji, co nie oznacza, że „położy się” przed Górnikiem. Tym bardziej, że niedawno Stal dostała ogromne lanie od GKS Ka-

towice (0:8 na wyjeździe w 31. kolejce) i aby kibice szybciej zapomnieli o tym wyniku będzie chciała zakończyć sezon w jak najlepszym stylu.

Większa presja spoczywać będzie więc w najbliższą sobotę na Górniku. Maciej Gostomski i spółka mają już jednak doświadczenie w walce o strefę barażową i

z pewnością będą je chcieli wykorzystać. Problemem, i to sporym, mogą okazać się braki kadrowe na to spotkanie. A to dlatego, że aż trzech zawodników czeka przymusowa pauza za kartki. Mowa o Ilkayu Durmusie, Kacprze Łukasiaku i Marko Roginiću, a więc trzech bardzo ważnych ogniwach zespołu z Łęcznej. Kto może ich zastąpić? Wydaje się, że w miejscu Łukasiaka do gry zostanie oddelegowany Piotr Starzyński, który z Polonią zaliczył ponad 20 minut gry. Z kolei za Roginića w wyjściowej jedenastce może pojawić się Karol Podliński, a za Durmusa być może zagra Daniel Dziwniel, który w ostatnim meczu w Warszawie wszedł w końcowych minutach.

Początek meczu w Łęcznej zaplanowano na godzinę 20. Spotkanie będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Piłkarze z Łęcznej liczą jednak na to, że w sobotni wieczór na trybunach pojawi się jak najwięcej kibiców, którzy pomogą im w walce o baraże do PKO BP Ekstraklasy.

Wisła kończy wyjazdowy maraton

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy w piątek zagra ostatni w tym sezonie mecz na wyjeździe. Walczący o utrzymanie podopieczni trenera Mikołaja Raczynskiego o godzinie 20.30 zmierzą się w Jastrzębiu Zdroju z tamtejszym GKS 1962. Jeśli Duma Powiśla wróci z Górnego Śląska z kompletem punktów, to zapewni sobie utrzymanie

Wyjazdowy maraton Mateusza Klichowicza i jego kolegów powoli dobiega końca. Wiślaczy ostatni mecz na swoim stadionie rozegrali bowiem 27 kwietnia kiedy pokonali 1:0 Skrę Częstochowa. Potem przyszło wyjazdowe zwycięstwo nad Radunią Stężyca, a następnie remis w gościach z Zagłębiem II Lubin. Serię meczów w delegacji podopieczni trenera Mikołaja Raczynskiego zakończą w piątek przeciwko GKS 1962 Jastrzębie i to spotkanie może być dla nich punktem kulminacyjnym obecnego sezonu.

Dla obu ekip wynik tego meczu może być decydujący w kwestii walki o utrzymanie. Wisła jest obecnie ponad strefą spadkową i ma na koncie 40 punktów. Tuż „nad kreską” są

także najbliżsi rywale puławian, którzy w poniedziałek przegrywali w Siedlcach z tamtejszą Pogonią 1:3, a ostatecznie wygrali 4:3. Zespół z Górnego Śląska przystąpi więc do meczu z Dumą Powiśla mocno napędzony, ale warto zauważyć, że nie miał on wiele czasu na przygotowania do kolejnego spotkania i regenerację.

Wiślaczy przed meczem w Jastrzębiu także mają swoje problemy. Wciąż do pełni sił nie doszedł kapitan zespołu Krystian Puton i Janusz Nojszewski, a ze względu na kartki pauza czeka Maksymiliana Tkocza i Jana Flaka. – Przed nami jeszcze dwa spotkania. Musimy się dobrze zregenerować i nieco pomniejszyć kadrą w zależności od sytuacji zdrowotnej w drużynie – zapowiadał po meczu z Zagłębiem II Mikołaj Raczynski, trener

Wisły. Oby te rozszady okazały się skuteczne i jego zespół wrócił z ostatniego w tym sezonie wyjazdu przynajmniej bogatszy o punkt.

Początek piątkowego meczu z Jastrzębiu Zdroju zaplanowano na godzinę 20.30.

EWINNER II LIGA

Ostatni mecz 31. kolejki: Pogoń Siedlce – GKS Jastrzębie 3:4 (Damian Szuprytowski 24, Krystian Miś 53, Piotr Pyrdoł 74 – Mateusz Chmurek 71, 76, Michał Bednarski 90, Tomasz Walczak 90-samobójczy).

32. kolejka: GKS 1962 Jastrzębie Zdrój – Wisła Grupa Azoty Puławy ● Radunia Stężyca : Stal Stalowa Wola ● Lech II Poznań – Sandecja Nowy Sącz ● Pogoń Siedlce – Chojniczanka Chojnice ● Olimpia Grudziądz – KKS 1925 Kalisz ● Olimpia Elbląg – Polonia

Bytom ● Zagłębie II Lubin – ŁKS II Łódź ● Skra Częstochowa – Stomil Olsztyn ● Kotwica Kołobrzeg – Hutnik Kraków.

1. Pogoń	32	55	52-42
2. Kotwica	32	53	58-42
3. Kalisz	32	49	43-31
4. Hutnik	32	49	46-39
5. Stal	32	48	40-37
6. Chojniczanka	32	48	43-41
7. Polonia	32	47	51-47
8. Radunia	32	47	45-41
9. ŁKS II	32	45	46-45
10. Zagłębie II	32	43	46-45
11. Wisła	32	40	48-47
12. Olimpia E.	32	40	33-40
13. Lech II	32	39	34-46
14. Jastrzębie	32	39	40-48
15. Skra	32	39	37-37
16. Olimpia G.	32	37	33-40
17. Stomil	32	33	26-37
18. Sandecja	32	29	31-47

Piotr Giel i jego koledzy w piątek zagrają na wyjeździe z GKS 1962 Jastrzębie

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY



Najważniejszy mecz sezonu

FORTUNA I LIGA W przedostatniej kolejce sezonu 23/24 Motor Lublin zmierzy się w piątek na wyjeździe z Resovią. Stawka meczu dla obu drużyn będzie bardzo wysoka. Gospodarze walczą o utrzymanie, a drużyna Mateusza Stolarskiego spróbuje załapać się do baraży o awans. Początek spotkania zaplanowano na godz. 20.30. Transmisję zapowiada stacja Polsat Sport 2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Resovia obecnie znajduje się w strefie spadkowej, ale ma tyle samo punktów, co ostatni bezpieczny zespół – Polonia Warszawa. „Czarne Koszule” będą zresztą w bardzo podobnej sytuacji, bo czeka je mecz z innym zespołem, który ma jeszcze szansę na czołową szóstkę, czyli Odrą Opole.

W pięciu ostatnich występach drużyna z Rzeszowa zanotowała tylko jedno zwycięstwo, ale i jedną porażkę. Trzeba jednak przyznać, że miała bardzo trudny terminarz. Po wywalczeniu pełnej puli w Tykach (3:1) zremisowała z Wisłą Kraków, przegrała w Gdyni z Arką (2:3), a później dzieliła się punktami z Miedzią Legnica i ostatnio z Chrobrym Głogów.

– Nasz najbliższy rywal gra jeden z dwóch swoich finałów, ponieważ broni się przed spadkiem. Myślę, że z tej perspektywy to dla nich bardzo niekomfortowa sytuacja, dlatego też ich poziom determinacji, ambicji i poziom gry będzie na pewno bardzo wysoki. Grają u siebie na stadionie, też wspierani przez dużą rzeszę kibiców, którzy będą okazywać im wsparcie, szczególnie wtedy, gdy wynik nie będzie pozytywny – mówi Mateusz Stolarski, trener żółto-biało-niebieskich.



Motor przystąpi do arcyważnego spotkania z uczuciem sporego niedosytu. Przed pierwszym gwizdkiem starcia ze Zniczem Pruszków wszyscy liczyli na trzy punkty, które pozwoliłyby wrócić do strefy barażowej. Niestety, gospodarze szybko stracili dwa gole i musieli gonić. Bardzo emocjonujące spotkanie za-

kończyło się ostatecznie wynikiem 3:3, a na pewno bardziej zadowoleni z tego wyniku byli goście.

Dobra wiadomość, to powrót do gry po pauzie za kartki Arkadiusza Najemskiego. W ofensywie błysnął za to Jacques Ndiaye, który zdobył gola z połowy boiska. Senegalczyk po długiej przerwie spowodowanej

kontuzją, w dobrym stylu wrócił do gry i powinien dostać w Rzeszowie więcej minut.

Żółto-biało-niebiescy trzeci raz z rzędu walczą o czołową szóstkę. Przed rokiem zapewnili sobie udział w barażach dopiero dzięki bramce Rafała Króla w 90 minucie meczu z Polonią Warszawa. Tym razem

Po remisie ze Zniczem Motor musi wygrać z Resovią, żeby przedłużyć szansę na awans do strefy barażowej

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

wszyscy mają nadzieję, że nie trzeba będzie czekać do ostatnich sekund ostatniego meczu.

– My dalej mamy swoje cele, o które rywalizujemy i można powiedzieć, że dla nas też jest to jeden z dwóch najważniejszych meczów tego sezonu. Z obu stron będzie to mecz o naprawdę dużą stawkę. Cieszę się, że będziemy wspierani przez liczną grupę na-szych fanów, którzy do końca wierzą w to, że Motor znajduje się w strefie barażowej. Mam nadzieję, że wygramy i wskoczymy w ta-beli do tej strefy. Natomiast wiemy, że będzie to nas kosztowało bardzo dużo odpowiedzialności za zespół oraz bardzo dużo determinacji. Będziemy musieli spróbować narzucić swój styl grania, co nie będzie łatwe, bo ze względu na stawkę przeciwnik będzie dwa razy szybciej biegał i dwa razy mocniej walczył. Jeżeli jednak chcemy iść do przodu i grać o coś jeszcze w tym sezonie, to takie mecze musimy kończyć trzema punktami – przekonuje trener Stolarski.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 17-19 MAJA

Żużel

● **PGE Ekstraliga, piątek:** Orlen Oil Motor Lublin – NowyHotel Falubaz Zielona Góra (o godz. 18, stadion przy Al. Zygmunto-wskich).

Piłka nożna

● **Fortuna I Liga, sobota:** Górnik Łęczna – Stal Rzeszów (20).
● **III liga, sobota:** Orle-ta Spomlek Radzyń Podlaski – Karpaty Krosno (17). Niedziela: Podlasie Biała Podlaska – Wiślanie Jaskowice (13). ● **Avia Świdnik** – Chelmskianka Chel-m (17).
● **Hummel IV liga, sobota:** Huragan Międzyrzec Podlaski – KS Cisowianka Drzewce (12). ● Granit Bychawa – Stal Poniato-wa (13). ● Opolanin Opole Lubelskie – Kryształ Werbkowice (16). ● Janowianka Janów Lubelski – Górnik II Łęczna (16). ● Łada 1945 Biłgoraj – Lublinianka Lublin (16). ● Gryf Gmina Zamość – Ogniwo Wierzbica (17). ● Grom Kąkolewnica – Start Krasnystaw (17.30). **Niedziela:** Motor II Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski (11). ● Lewart Lubartów – Stal Kraśnik (17).
● **Bialska klasa okręgowa, sobota:** ŁKS Łazy – Tytan Wisznice (16). ● Bad Boys Zastawie – Orle-ta II Radzyń Podlaski. ● **Az-Bud Komarówka Podlaska** – Orle-ta Łuków (17).

Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16): Lutnia Piszczac – LKS Milanów. ● **Orzeł Czemierniki** – Unia Krzywda. ● **Kujawiak Stanin** – Unia Żabików. ● **Młodzieżówka Radzyń Podlaski** – Podlasie II Biała Podlaska. ● **Sokół Adamów** – Victoria Parczew.
● **Chelmska klasa okręgowa, sobota:** Bug Hanna – Unia Rejowiec (11). ● **Ruch Izbica** – Granica Dorohusk (11). ● **Unia Białopole** – Brat Siennica Nadolna (12). ● **Spółdzielca Siedliszcze** – Orzeł Srebrzyszcze (16). **Niedziela:** Frassati Fajslawice – GKS Łopiennik (17). ● **Włodawianka Włodawa** – Kłos Gmina Chel-m (17). ● **Hetman Żółkiewka** – Sparta Rejowiec Fabryczny (17.30).
● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Tarasola Cisy Nałęczów – Trawena Trawniki (11). ● **Czarni 1947 Dęblin** – Avia II Świdnik (16). ● **LKS Stróża** – Polesie Kock (17). ● **Hetman Gołąb** – Unia Bełżyce (17). **Niedziela:** Stal II Kraśnik – Sygnał Lublin (11). ● **MKS Ryki** – Sokół Konopnica (17). ● **Orion Niedrzwica** – Wisła II Puławy (17). ● **POM Iskra Piotrowice** – Tur Milejów (17).
● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Pogoń 96 Łaszczówka – Korona Łaszczów (14). ●

Hetman Zamość – Olimpiakos Tarnogród (17). ● **Tanew Majdan Stary** – Victoria Łukowa (17). ● **Sparta Łabunie** – Graf Chodywańce (17). ● **Omega Stary Zamość** – Olimpia Miączyn (17).
Niedziela (wszystkie mecze o godz. 17): Metalowiec Goraj – Huczwa Tyszowce. ● **Potok Sitno** – Błękitni Obsza. ● **Grom Różaniec** – Unia Hrubieszów.
● **Finał Orlen Pucharu Polski kobiet, niedziela:** Śląsk Wrocław – GKS Katowice (13, Arena Lublin).
● **XI Wiosenny Puchar Omegi, Lubelskie Euro 2024, sobota** (10, Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie).
Piłka ręczna
● **Centralna Liga mężczyzn, sobota:** AZS AWF Biała Podlaska – SMS ZPRP I Kielce (15, hala FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej). ● **KPR Padwa Zamość** – Budimex Stal Gorzów (17, hala OSiR w Zamościu).
● **I liga mężczyzn, sobota:** AZS UMCS Lublin – SMS ZPRP II Kielce (19, hala Globus).
Rugby
● **Ekstraliga, sobota:** Edach Budowlani Lublin – Juvenia Kraków (16, boisko przy ul. Magnoliowej w Lublinie).

Koniec dobrej passy

PIŁKARSKA III LIGA W środę na ośmiu meczach zakończyła się passa meczów bez porażki Świdniczanki. Trzy punkty ze stadionu przy ul. Turystycznej wywiozła Wisłoka Dębica

O d 30 minut było jasne, że „Świdnia” będzie miała duży problem, żeby wygrać drugie domowe spotkanie w tym roku. Dominik Ptasiński obejrzał „żółtko”, a że było to jego drugie upomnienie, to wyleciał z boiska. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem, gospodarze sprokurowali głupiego karnego, bo byli we trzech przy piłkarzu gości. Paweł Socha obronił strzał Tomasza Bały, ale pierwszy do piłki dopadł Kacper Maik i głową skierował ją do siatki, a bramkarz miejscowych mógł tylko powiedzieć do słuchu swoim obrońcom, którzy dali się wyprzedzić. W drugiej połowie ekipa ze Świdnika starała się o wyrównanie, ale zostało 0:1. Orle-ta Spomlek w sobotę, po domowej porażce z Czarnymi Polaniec byli już jedną nogą w IV lidze. W środy wieczór biało-zieloni jeszcze pogorszyli swoją sytuację. Mecz ze Starem Starachowice zanosił się na bardzo ciężką przeprawę, ale od 24 minut gospodarze grali w die-siątkę. Czerwoną kartkę obejrzał Aleksiej Maidanewich i wydawało się, że goście staną przed szansą

przedłużenia szans na utrzymanie. Niestety, znowu nie potrafili znaleźć sposobu na defensywę rywali. A w drugiej połowie jedynego gola dla beniaminka zdobył Szymon Stanisławski. Przełamania doczekali się za to kibice Podlasia. Białczanie szybko załatwili sprawę w Krośnie, gdzie między 14, a 18 minutą do siatki gospodarzy trafiali: Damian Lepiarz i Jarosław Kosieradzki. Dzięki temu biało-zieloni wygrali pierwszy raz w lidze od 23 marca. Dwa gole Krystiana Mrocza dały wygraną Chelmskiance, która pokonała w Sieniawie Sokola 2:1. Punkt z Krakowa przywiozła za to Avia. W drugiej połowie na 1:1 trafił Arkadiusz Maj.

(LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Wisłoka Dębica 0:1 (Maik 45). ● **Sokół Sieniawa – Chelmskianka Chel-m 1:2** (Kielbasa 31 – Mroczek 21, 70). ● **Karpaty Krosno – Podlasie Biała Podlaska 0:2** (Lepiarz 14, Kosieradzki 18). ● **Garbarnia Kraków – Avia Świdnik 1:1** (Opalski 44 – Maj 72). ● **Star Starachowice – Orle-ta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0** (Stanisławski 66). ● **Wiślanie Jaskowice – KS**

Wiązownica 2:1 (Gądek 68, Radwanek 75 – Rak 41). ● **Czarni Polaniec – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:0** (Gębałski 10, Bawor 14, Wiktor 40). ● **Siarka Tarnobrzeg – Unia Tarnów 3:0** (Orlik, Prusiński, Iwao). ● **Podhale Nowy Targ – Wieczysta Kraków 1:0** (Hamed 2)

1. Wieczysta	30	72	92-26
2. Siarka	30	65	61-24
3. Star	30	57	46-22
4. Avia	30	54	54-34
5. Chelmskianka	30	47	54-48
6. Podlasie	30	45	48-32
7. Wiślanie	30	42	42-39
8. Czarni	30	42	52-47
9. KSZO	30	42	43-40
10. Garbarnia	30	42	43-48
11. Świdniczanka	30	39	36-42
12. Wisłoka	30	36	36-50
13. Unia	30	36	45-53
14. Podhale	30	34	33-38
15. Wiązownica	30	31	40-67
16. Orle-ta	30	23	27-53
17. Sokół	30	23	33-79
18. Karpaty	30	19	20-63

18-19 maja: Podhale – Sokół. ● **Wieczysta** – Świdniczanka. ● **Wisłoka** – Siarka. ● **Unia** – Czarni. ● **KSZO** – Star. ● **Orle-ta** – Karpaty. ● **Podlasie** – Wiślanie. ● **KS Wiązownica** – Garbarnia. ● **Avia** – Chelmskianka.

Ostatnia szansa na igrzyska

KOSZYKÓWKA 3X3

Aleksandra Ziemborska powalczy o udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu. W piątek Polki rozpoczną zmagania w ostatnim turnieju kwalifikacyjnym

Impreza odbędzie się w węgierskim Debreczynie. Białe-Czerwone zostały skierowane do tej imprezy, ponieważ nie udało im się wcześniej wywalczyć kwalifikacji podczas turnieju w Hong Kongu. Przypomnijmy, że nasze zawodniczki przegrały tam w finałowym spotkaniu po dogrywce z Azerbejdżanem. W Debreczynie powinno być teoretycznie nieco łatwiej o bilet do Paryża. Na Węgrzech została rozdane bowiem aż trzy przepustki. Inna sprawa, że o nie będzie ubiegać się aż 16 zespołów. W Azji chętnych było tylko osiem. Polki w fazie grupowej zagrają z: Ukrainą, Tunezją i Niemkami. Dwa pierwsze mecze odbędą się w piątek. Rywalizacja z zachodnimi sąsiadami zaplanowana jest na sobotę. W kadrze znajduje się Aleksandra Ziemborska, która ostatnio reprezentowała Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Obok niej w składzie naszej reprezentacji są jeszcze: Aldona Morawiec, Klaudia Sosnowska, Anna Pawłowska, Marissa Kastanek i Weronika Telenga.

O olimpijski bilet w Debreczynie rywalizować będą też panowie. Niestety, w składzie kadry nie znalazł się Filip Put. Zawodnik Polskiego Cukru Start Lublin przez dłuższy czas trenował z kadrowiczami, ale ostatecznie na Węgry pojadą: Adrian Bogucki, Filip Matczak, Michał Sokołowski i Przemysław Zamojski. Putowi nie pomógł nawet fakt, że w weekend wygrał mocno obsadzony SK 3x3 COS Quest w Warszawie. Put startował w tej imprezie razem z Michałem Samsonowiczem, Szymonem Rduchem oraz Grzegorzem Kamińskim. Ekipa Lotto 3x3 Team II spokojnie przeszła przez fazę grupową oraz ćwierćfinał. Problemy napotkała dopiero w półfinale, gdzie wygrała zaledwie 21:20 z Pablo 3x3 Basket, w składzie z m.in. Pawłem Pawłowskim czy Michałem Jankowskim. W finale Put i jego koledzy pokonali 21:17 Lotto 3x3 Team I, czyli pierwszą reprezentację Polski. W nagrodę zawodnik Startu razem ze swoimi przyjaciółmi polecą na turniej FIBA World Tour w Marsylii.

KAMIL KOZIOL

Falubaz z Hamppelem przyjeżdża do Lublina

ŻUŻEL Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Orlen Oil Motor celuje w piątą wygraną w tym sezonie. W piątek (godz. 18) Bartosz Zmarzlik i spółka podejmą na swoim torze NovyHotel Falubaz Zielona Góra, którego liderem jest były żuźlowiec lubelskich Koziółków – Jarosław Hampel

Bartosz Surman

Choć w miniony weekend PGE Ekstraliga miała pauzę, to w świecie żużla działo się sporo. Najważniejszym z wydarzeń było Orlen FIM SGP of Poland, które odbyło się na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie. Kibice, nie tylko ci z Lublina, ściskali kciuki za Bartosza Zmarzlika by sięgnął po wygraną w tych prestiżowych zawodach. Sukces był bardzo blisko, ale zawodnik Orlen Oil Motoru zajął ostatecznie drugie miejsce za Jansonem Doylem. Australijczyk sprawił tym samym ogromną sensację, bo w rozgrywkach ligowych spisuje się poniżej oczekiwań, a w Warszawie jego forma była znakomita.

Grand Prix już jednak za nami i pora na powrót do ścigania w PGE Ekstralidze. A w niej Zmarzlikowi i jego kolegom idzie znakomicie. Orlen Oil Motor ma za sobą cztery mecze i komplet zwycięstw, a do tego wszystkie odniesione o bardzo dużą przewagą. W piątek na torze



Orlen Oil Motor ostatnim razem na swoim stadionie pewnie pokonał Apatora Toruń

FOT. KATARZYNA NASTAJ

przy Al. Zygmuntowskich podopieczni trenera Macieja Kuciapy podejmą NovyHotel Falubaz Zielona Góra i będą oczywiście zdecydowanym faworytem tej potyczki. Goście przyjadą do Lublina powalczyc, ale doskonale zdają sobie sprawę z tego z kim przyjdzie im się zmierzyć.

– Nie oszukujmy się – jedziemy „do paszczy lwa”, a w zasadzie „rekina”. Motor to drużyna naszpikowana gwiazdami. Ale pamiętaj-

my, że każdy dobry wyścig i udane zawody dają mentalnego kopa. Nie jesteśmy faworytami, ale liczę, że zawodnicy zostawią serca na torze. Nie będziemy odpuszczać i będziemy walczyć – mówi Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy beniaminka.

Dodatkowym smaczkiem piątkowego meczu będzie powrót do Lublina Jarosława Hampela. 42-latek jeździł w barwach Orlen Oil Motoru

w latach 2020-2023. – Jarosław Hampel? Zna lubelski tor, jeździł tam kilka sezonów i wierzymy, że nam pomoże. Pamiętajmy, że on sam nie jedzie i mamy też innych zawodników – ocenił Protasiewicz.

Początek piątkowego starcia na lubelskim torze zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można śledzić na antenie Eleven Sports 1. Zachęcamy także do śledzenia relacji „na żywo” dostęp-

nej na naszej stronie internetowej dziennikwschodni.pl.

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera • 10. Mateusz Cierniak • 11. Jack Holder • 12. Fredrik Lindgren • 13. Bartosz Zmarzlik • 14. Wiktor Przyjemski • 15. Bartosz Bańbor.

NovyHotel Falubaz Zielona Góra: 1. Jarosław Hampel • 2. Jan Kvech • 3. Rasmus Jansen • 4. Przemysław Pawlicki • 5. Piotr Pawlicki • 6. Kacper Rychniński • 7. Oskar Hurysz.

PGE EKSTRALIGA

Piątek: Orlen Oil Motor Lublin – NovyHotel Falubaz Zielona Góra • Betard Sparta Wrocław – Fogo Unia Leszno. **Niedziela:** ebut.pl Stal Gorzów – Zooleszcz GKM Grudziądz • Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – KS Apator Toruń.

1. Motor	4	8	+62
2. Stal	4	6	+6
3. Sparta	4	5	+8
4. Apator	4	4	+14
5. Falubaz	4	3	-8
6. Unia	4	3	-43
7. Grudziądz	4	2	-17
8. Włókniarz	4	1	-22

Wielka klasa naszych kolarzy

KOLARSTWO Zawodnicy Lubelskie Perła Polski Cycling Team rozdawali karty w krajowych wyścigach

Pierwszą imprezą minionego tygodnia było 48 Kryterium Asów Tytani Kolarstwa Polskiego w Chorzowie. Przedstawiciele Lubelskie Perła Polski Cycling Team od samego początku nadawali ton rywalizacji na Górnym Śląsku. Ostatecznie nie udało się wygrać, bo aż 55 pkt uzbierał Paweł Bernas z Mazowsze Serce Polski. Drugi na mecie, z 34 pkt na koncie, był Mateusz Kostański z ATS Voster. Na najniższym stopniu podium stanął zawodnik Lubelskie Perła Polski, Adam Kuś. 25-latek zebrał 25 pkt. Dwie pozycje niżej był jego klubowy kolega, Patryk Gieracki. Ciekawie było w rywalizacji orlików, którą wygrał Maksymilian Radosz z Mazowsza. Na 5 miejscu zmagania ukończył jednak Kacper Majewski z Lubelskie Perła Polski. Czołową dziesiątkę wśród orlików zamknęli jego klubowi koledzy – Jakub Musiał i Mikołaj Szulik.

Sporo emocji przyniósł rozgrywany w sobotę w Bielsku-Białej Sile-



Adam Kuś z pucharem za zwycięstwo w Mikołowie

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

sian Classic. Wygrał go Czech Jakub Otruba z grupy ATT Investments. Na podium stanęli jeszcze Marcin Budziński z Mazowsze Serce Polski oraz Szymon Tracz z Santic Wibatech. Dla kibiców w naszym regionie najważniejsza była końcówka pierwszej dziesiątki. W niej, na 8 pozycji zameldował się Julian Kot z Lubelskie Perła Polski Cycling Team, a lokatę niżej zmagania ukończył Kacper Majewski.

W niedzielę peleton przeniósł się do Mikołowa, gdzie odbywał się 28 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Infomax-Kryterium Asów. Wyścig był popisem Adama Kusia. 25-latek bardzo szybko oderwał się od peletonu i konsekwentnie punktował na kolejnych okrążeniach. Łącznie zebrał aż 86 „oczek”, co pozwoliło mu o 11 pkt wyprzedzić towarzysza ucieczki, Dawida Jonę z Grupy Kolarskiej Gliwice. Na podium zmieścił się jeszcze Marek Konwa z LUKS Trójka Piaseczno. Tuż za nim został sklasyfikowany Mikołaj Szulik z Lubelskie Perła Polski, który był jednocześnie najlepszym

orlikiem. Trzecim zawodnikiem w tej kategorii został inny zawodnik tej grupy, Mateusz Cywiński. 5 orlikiem w Mikołowie był z kolei Jakub Musiał. Warto wspomnieć przy tej okazji o wspaniałej inicjatywie grupy kolarskiej z województwa lubelskiego. Kuś, który za zwycięstwo otrzymał wspólny rower szosowy, w porozumieniu z całą grupą postanowił przekazać go dla Domu Dziecka w Biłgoraju.

Przy tej okazji warto więcej wspomnieć o samym Adamie Kusiu, bo to nowa postać w polskim peletonie. 25-latek ostatnio ścigał się zagranicą reprezentując francuską grupę Philippe Wagner Cycling. W 2021 r. był drugi na jednym z etapów Karpackiego Wyścigu Kurierów. W tym samym roku był również 3 w klasyfikacji punktowej prestiżowego wyścigu we Francji L'Étoile d'Or. W tym roku sporym osiągnięciem dla Kusia był najniższy stopień podium w Ślezańskim Mniechu, który tradycyjnie otwierał kolarski sezon w naszym kraju.

KAMIL KOZIOL